Dziś: Kurjer Turystyczny

Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni

»ISKRA«

ROK XXVI. Piątek, 15 marca 1935 r. Nr. 73

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową ZŁ. 2.50

Nastroje monarchistyczne w Grecji

Venizelos zwraca zabrane pieniądze

ATENY, 14.3. (Tel.wł.). Rząd grecki rozpoczął z dniem dzisiejszym **ostateczną likwidację skutków powstania.**

Dzisiaj na terenie całej Grecji rozpoczęły swą działalność **sądy wojenne**, przed któremi stają przywódcy powstania i niektórzy powstańcy.

W dniu dzisiejszym również rząd rozpoczął **demobilizację** tych roczników, które zostały powołane pod broń dla stłumienia rewolucji.

Gen. Kondylis **zdymisjonował sześciu generałów**, którzy wprawdzie nie uczestniczyli w powstaniu, ale wyraźnie **sympatyzowali z rewolucją.**

Mimo zgniecenia rewolucji Grecja nie pozbyła się kłopotów wewnętrzno-politycznych.

Między powołanym do rządu w pierwszym dniu rewolucji **Metaxasem** a gen. **Kondylisem** doszło do ostrej wymiany zdań.

Min. Metaxas domaga się **ukarania powstańców** z całą bezwzględnością i przywrócenia monarchji. Gen. Kondylis, jako jeden z twórców republiki, planom tym **sprzeciwia się z całą stanowczością.**

Zdaje się nie ulegać wątpliwości że tarcia te zakończą się **usunięciem Metaxasa z rządu.**

Opór Kondylisa podyktowany jest jak się zdaje, przedewszystkiem względami osobistemi. Po likwidacji powstania stał on się **najpopularniejszym człowiekiem w całej Grecji**, a powrót jego do Aten przekształcił się w prawdziwy **pochód triumfalny.** Zamierza on wykorzystać ten moment i skłonić prezydenta Zaimisa, 80-letniego starca do **ustąpienia ze stanowiska prezydenta republiki, które chciałby zająć.**

Plany gen. Kondylisa sięgają dalej. Wobec dziennikarzy zagranicznych oświadczył on, że ustrój polityczny i społeczny. **Grecji musi być zreorganizowany na wzór Rzeszy hitlerowskiej.**

Nastroje monarchistyczne znalazły swój wyraz już w czasie manifestacji z okazji stłumienia rewolty venizelistów. W pochodzie niesiono **podobizny króla Jerzego**, w wielu oknach widniały portrety dawnych królów greckich, z domów powiewały **niebiesko-białe chorągwie byłego domu panującego.**

Venizelos, przebywający na włoskiej wyspie Rhodes, wysłał do rządu ateńskiego telegram, w którym zobowiązuje się z własnych funduszów **pokryć sumę 10 miljonów drachm**, zabranych z urzędów państwowych na Krecie. W telegramie tym Venizelos oświadcza, iż sumę tę **uważa za swe osobiste zobowiązania wobec państwa greckiego.**

Z SEJMU I SENATU

CO BĘDZIE Z KONSTYTUCJĄ?

WARSZAWA, 14.3. (Tel.wł.). Na piątek wyznaczone zostały posiedzenia sześciu komisyj sejmowych. M. in. rozpatrzone zostaną przedłożenia rządowe i ustawa o pełnomocnictwach. Wygłoszony zostanie również **referat p. Miedzińskiego o poprawkach Senatu do budżetu.**

Posiedzenie senatu zostało wyznaczone na poniedziałek.

Do tej chwili niewiadomo co będzie z konstytucją i kiedy zamknięta zostanie obecna sesja.

WARSZAWA, 14.3. (PAT). Dziś obradowała tu sejmowa komisja reform rolnych nad projektem noweli do ustawy z dnia 18 marca 1930 r. o wykupie gruntów, które podlegają ustawie o ochronie dzierżaw rolnych. Wspomniana nowela określa, jako cenę wykupu cenę sprzedaży parcelowanych gruntów państwowych. Do noweli tej referent poseł Jakowicki wniósł poprawkę rozciągającą moc obowiązującą ustawy na cały teren R. P. i wszystkich dzierżawców, którzy są we władaniu ziemią przynajmniej od 20 sierpnia 1924 r.

Zarówno nowelę jak i poprawkę przyjęto.

Podziękowanie.

Wyrażam swą głęboką wdzięczność JWP. Dr. Bieńkowskiemu za natychmiastową decyzję w krytycznym momencie i szczęśliwe dokonanie trudnej operacji oraz za nadzwyczajną pieczołowitość w czasie całej dwumiesięcznej choroby, jak również JWPanu Dr. Trawińskiemu, niezwykle światłemu Ordynatorowi Szpitala, Dr. Lipnickiemu za bardzo troskliwą opiekę oraz całemu personelowi oddziału chirurgicznego za życzliwą pomoc.

Niemce, 14. III. 35. **Aleksander Rejment.**

1392

NIEMCY ZBROJĄ SIĘ

w powietrzu, na morzu i lądzie

LONDYN, 14.3. (PAT). Korespondent „Daily Telegraph" donosi, że niemieckie siły lotnicze, będące obecnie w fazie tworzenia liczyć będą **1.300 aeroplanów w pierwszej linji bojowej.** Hitler zamierza również postawić pewne żądania w zakresie zbrojeń na morzu, a mianowicie, **domagać się ma prawa budowy floty wojennej** do wysokości 1/3 brytyjskich sił morskich. Wreszcie Hitler zamierza domagać się **armji lądowej, której liczebność** miałaby być ustalona w pewnym stopniu procentowym do ludności Niemiec, co dałoby — zdaniem „Daily Telegraph" — w rezultacie armję większą od francuskiej.

ĆWICZENIA LOTNICZE.

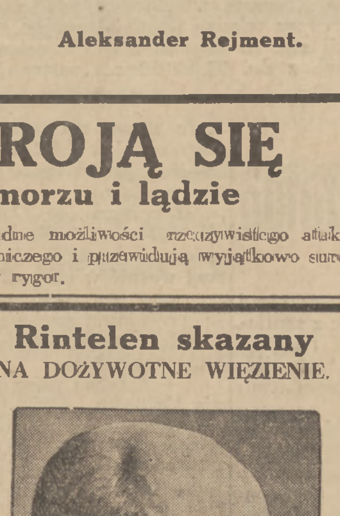
BERLIN, 14.3. (PAT). W całym Berlinie prowadzone są gorączkowe przygotowania do wielkich ćwiczeń ochrony przeciwlotniczej, zapowiedzianych na 19 i 20 marca.

Szczególnie ostre zarządzenia wydane zostały przez policję w związku z ćwiczeniami, jakie odbędą się 20 marca w północno zachodniej dzielnicy Kreuzberg sąsiadującej z lotniskiem berlińskiem Tempelhof.

Odnośne przepisy uwzględniają dokładne możliwości rzeczywistego ataku lotniczego i przewidują wyjątkowo surowy rygor.

Rintelen skazany

NA DOŻYWOTNE WIĘZIENIE.



WIEDEŃ, 14.3. (PAT). Proces przeciwko Rintelenowi **zakończył się w dniu dzisiejszym. Rintelen uznany został za winnego udziału w zamachu lipcowym i skazany na dożywotne wiezienie.**

Nagły zgon

PROF. ROZWADOWSKIEGO.

WARSZAWA, 14.3. (PAT). Dziś o godz. 18.15 zmarł nagle na dworcu głównym w Warszawie prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, b. prezes Akademji Umiejętności Jan Michał Rozwadowski. W dniu wczorajszym prof. Rozwadowski wygłosił w kole naukoznawczem w Warszawie odczyt na temat „Prawda życia". Ś. p. Rozwadowski znakomity językoznawca polski urodził się w roku 1877, w latach 1925 do 1927 był prezesem Polskiej Akademji Umiejętności. Należał on do najwybitniejszych znawców wszystkich prób języków indo-europejskich. Prof. Rozwadowski był autorem wielu dzieł, drukowanych w językach polskim i niemieckim.

Wylosowane bony

FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.

WARSZAWA, 14.3. (PAT). W dniu 14 marca wylosowane zostały **bony** Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 6192, 8832, 26467, 34202, 34287, 34711 i 37287 w pierwszych 10 serjach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z 10 listopada 1933 r. Wylosowane bony wykupywane są przez kasy Urzędów skarbowych po 100 zł. za bon 25 złotowy.

Dewaluacja dolara?

PARYŻ, 14.3. (PAT). „Agence Economique e Financiere" publikuje depeszę z Nowego Jorku, według której należy **liczyć się z inicjatywą St. Zjednoczonych w sprawie stabilizacji dolara i funta.** Stany Zjednoczone mają zaproponować W. Brytanji wszczęcie rokowań w sprawie ustalenia angielskiego punktu widzenia na problem stabilizacji walut anglo-saskich. W związku z tem **mówi się o zamiarze jakoby dewaluacji dolara do 50 proc. dawnej wartości. Ma to nastąpić już w stosunkowo bliskim czasie.**

Dziś w numerze:

Przed wizytą Edena

W MOSKWIE.

LONDYN, 14.3. (PAT). Agencja Reutera donosi, że ambasador sowiecki w Londynie zawiadomił brytyjskie koła urzędowe, iż rząd sowiecki powita z zadowoleniem wizytę lorda Edena w Moskwie dnia 28 marca.

Odrzucona skarga

WARSZAWA 14.3 (Tel. wł.). Sąd Apelacyjny odrzucił skargę francuskich akcjonarjuszy elektrowni warszawskiej przeciwko sekwestrowi sądowemu.

Wielki proces komunistyczny

W ŁODZI.

WARSZAWA, 14.3. (Tel.wł.). Dnia 1 kwietnia r.b. rozpocznie się w Łodzi wielki proces komunistyczny.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 17 oskarżonych redaktorów i współpracowników komunistycznych wydawnictw: „Ze świata", „Freie Tribune", „Literarische Tribune" i in.

Zakończenie śledztwa

W SPRAWIE AFERY STAWISKIEGO.

PARYŻ 14.3 (PAT). Śledztwo w sprawie większości oskarżonych w aferze Stawiskiego zostało już zakończone. Co do 8-ciu oskarżonych śledztwo wykazało, że stawiane im zarzuty były bezpodstawne. Sprawa 19-tu oskarżonych odesłana została do prokuratury, która ma zbadać akta przed przedstawieniem ich sądowi przysięgłych. Śledztwo doprowadziło do utworzenia 50 dossiers, obejmujących 20 tys. dokumentów.

Aresztowanie

B. INSPEKTORA POLICJI.

PARYŻ, 14.3. Znany z afer Stawiskiego i Prince'a były inspektor policji, Bonny, o którego ucieczce krążyły pogłoski, został ubiegłej nocy aresztowany w chwili, gdy siadał do taksówki na jednym z bulwarów paryskich.

Piękna pogoda

W ZAKOPANEM.

ZAKOPANE, 14.3 (tel. wł.). Pogoda od wielu tygodni utrzymuje się znakomita: śnieg obfity, umiarkowany mróz (od —2 st. do —11 st.), bardzo dużo słońca, które twarze narciarzy opala na bronz. Pokrywa śnieżna w samem Zakopanem wynosi około 20 cm., na hali Gąsienicowej około 80 cm., przy Morskiem Oku dochodzi 90 cm.

Katastrofa górnicza

NA ŚLĄSKU.

KATOWICE, 14.3. (PAT). Dziś w południe wydarzyła się katastrofa górnicza na kopalni **Wolfgang - Wawel** w Rudzie Śl. mianowicie na pokładzie „Pochhammer" pole północne zawalił się *filar*, zasypując **trzech robotników**, pracujących na tym odcinku. Przystąpiono natychmiast **do akcji ratunkowej** i zaalarmowano władze górnicze.

Do wieczora wydobyto ładowaczy Józefa Siedemana, który doznał złamania nogi oraz Konrada Szyncla, który ma złamane obie nogi. Trzeciego robotnika Feliksa Tomali nie wydobyto.

Co może kobieta

Wielkie poruszenie wśród żydowskich kupców

Wśród lubelskich kupców żydowskich, jak podaje „Warszawer Radjo", zrobiło wielkie wrażenie następujące zdarzenie.

Pewien zamożny kupiec branży manufakturowej **wykupił na bieżący rok patent dla swojego sklepu nie na własne, lecz na swego subjekta imię.** Subjekt ten cieszył się pełnem zaufaniem kupca jako bardzo solidny i porządny młodzieniec. Dlaczego kupiec wykupił patent na imię subjekta, nie **jest dla żydowskich kupców lubelskich tajemnicą,** wiadomo...

— Spowodu urząd skarbowy...

On wynalazł ten sposób? On jeden tak robi? Co tu gadać!

Zabezpieczywszy się przepisaniem patentu od zbyt ciekawego oka urzędu skarbowego, **kupiec żył sobie spokojnie i nie przeczuwał, jakie „cures"** (przykrość) go czeka.

Subjekt, fikcyjny właściciel sklepu z manufakturą, był bardzo solidny i porządny. Ale jak człowiek jest sam, to jest on taki, jaki jest. Niech tylko on przestanie być sam i zwiąże się z kobietą, to on się robi inny. Jaki on się robi? On się robi taki, jak ta kobieta zechce! Młody, solidny **subjekt zakochał się i zaręczył z pewną żydóweczką.** Kiedyś pochwalił się jej w rozmowie:

— Mój szef, to on ma do mnie zaufanie! Można powiedzieć, jak do samego siebie!

— Co znaczy, jak do samego siebie? — zainteresowała się narzeczona.

— **Jak do samego siebie, bo patent na sklep to on wykupił na moje imię!**

Narzeczona solidnego subjekta zaczęła myśleć i wreszcie wymyśliła kombinację...

Pewnego dnia, kiedy właściciel sklepu przez subjekta przyszedł do swego interesu, zastał tam swego podwładnego nie na zwykłem miejscu, t. j. za ladą, z łokciem w ręku, a za kasą. Subjekt siedział dumnie, na powitanie pryncypała nie wstał, skinął mu zaledwie lekko głową i spytał:

— Co pan ma za życzenie?

Kupiec uszom nie wierzył. Zdziwiony zwrócił się do subjekta:

— Co to znaczy co, to ty mnie nie poznajesz, Lejzor? Zadlaczego ty siedzisz w kasie? Idź w te chwile za ladę!

— Wypraszam sobie takie gadanie! I we wogóle, co pan chcesz, panie pan, w moim interesie. Czy ja nie jestem tu właściciel? Idź pan zobaczyć patent. Na patencie stoi moje nazwisko!

Zaskoczony taką „chucpą" (bezczelnością) kupiec nie odpowiedział nic i wyszedł spokojnie ze sklepu. **Po pewnym czasie, uśpiwszy czujność Lejzorka, wziął się poprostu do wynoszenia ze swego sklepu wszystkich towarów, chcąc swemu bezczelnemu subjektowi zostawić patent, sklep, ale nic więcej.** Dowiedziała się o tem narzeczona Lejzorka i dała swemu ukochanemu polecenie:

— **Ty idź do policji!** Trzebno policji powiedzieć, że złodziej kradnie twój towar.

— Jaki złodziej?

— Ty jeszcze nie rozumiesz? Czy twój były pryncypał nie bierze towarów z twojego sklepu? A jak on bierze, to czy on nie jest złodziej? **On jest „ganew"** ((złodziej)!

Posłuszny Lejzorek złożył policji odpowiednie zameldowanie według wskazówek narzeczonej. **Nieszczęsnego manufakturowego kupca aresztowano i zwolniono dopiero po długich tłumaczeniach, nie bez uwiecznienia całej sprawy w protokule.**

Podobno po tej historji kupiec ze łzami w oczach i ze skruchą w sercu poszedł do urzędu skarbowego i robi teraz starania o przepisanie patentu spowrotem na własne imię.

Brodaci lubelscy kupcy gładzą teraz swe piękne brody, kiwają głowami i mówią:

— Nigdy nie wiadomo, skąd na człowieka zleci „cures". Taki porządny kupiec, takiego miał solidnego subjekta, a teraz oba będą mieli bardzo paskudne sprawy! •

Jak to było na zebraniu

członków Resursy obywatelskiej w Warszawie

Jak wiadomo, od roku w Resursie Obywatelskiej w Warszawie sprawuje rządy kurataor p. Jędrzejewicz. Na dzień 12 marca zostało zwołane przez kuratora walne zgromadzenie z porządkiem: wybór członków zarządu. Na kilka dni przed walnem zgromadzeniem rozeszła się wśród członków Resursy wiadomość, że **kurator przyjął do Resursy wielu nowych członków.**

Gdy członkowie Resursy przybyli na walne zgromadzenie, przekonali się, że wiadomość ta była prawdziwa: na sali obrad znalazło się bardzo wiele osób, które nie były dotąd członkami Resursy; jednem słowem na sali przeważały obce twarze.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos mec. Kijeński który oświadczył, że **zebranie obecne nie może być uważane, jako prawomocne** z tego powodu, że:

1) na porządku dziennym, ogłoszonym przez kuratora, był tylko jeden punkt, t. j. wybór zarządu, gdy tymczasem uczestnicy zgromadzenia mają dzisiaj wybierać także komisję kwalifikacyjną i komisję rewizyjną, co jest sprzeczne z art. 26 Statutu Towarzystwa;

2) na sali widzi mnóstwo osób, które po raz pierwszy są w Resursie, widocznie członkowie ci zostali przyjęci przez kuratora, gdy tymczasem w myśl art. 10 przyjmowanie na członków zwyczajnych odbywa się na podstawie deklaracji podpisanych przez dwóch członków Towarzystwa, po wysłuchaniu przez komisję kwalifikacyjną opinji członków wprowadzających i po przyjęciu kandydata przez komisję kwalifikacyjną w tajnem głosowaniu. Kurator mianowany przez władze administracyjne, w myśl art. 30 prawa o Stowarzyszeniach z dn. 27.X.1932 r., „zastępuje zarząd na czas potrzebny do usunięcia powyższego braku". W żadnym razie kuratorowi nie przysługują prawa komisji kwalifikacyjnej.

Mec. Kijeński w wyniku swego wywodu zwrócił się w imieniu swojem i członków Resursy przyjętych do niej w sposób przewidziany przez statut, do kuratora, aby tem uznał, że **zebranie obecne nie jest prawomocnem walnem zgromadzeniem Resursy,** zebranie rozwiązał i zapowiedział zwołanie walnego zgromadzenia zgodnie ze statutem.

Kurator Jędrzejewicz odpowiedział, że uznaje zastrzeżenia mec. Kijeńskiego co do porządku dziennego, ale jeżeli statut stanowi inaczej, to **walne zgromadzenie „może prawo poprawić"** i przegłosować, czy wprowadzić na porządek dzienny wybory komisji kwalifikacyjnej i komisji rewizyjnej, co się tyczy udziału w walnem zgromadzeniu osób, które zostały przez niego przyjęte do Towarzystwa uznaje, że prawo to im przysługuje.

Wówczas mecenas Kijeński ponownie zabrał głos i oświadczył w imieniu swoich mocodawców, że **członkowie Resursy, prawidłowo do niej przyjęci, nie mogą brać udziału w niezgodnem ze statutem głosowaniu i zebranie opuszczają,** a do uczestników zebrania, przyjętych do Resursy przez kuratora zwrócił się z wezwaniem, że i między niemi są napewno ludzie dobrej woli i tylko nieświadomie sięgnęli oni po prawa, które im nie przysługują i po otrzymaniu oświetlenia prawnego, powinni oni usunąć się od udziału w zgromadzeniu.

Po tem oświadczeniu, grupa członków Resursy, licząca około 70 osób, opuściła zgromadzenie.

Tak odbyło się oddanie Resursy członkom przez kuratora.

Pociągi wycieczkowe

DO ZAKOPANEGO I ZWARDONIA.

KATOWICE, 14.3. (PAT). Ze względu na bardzo dobre warunki śnieżne w górach uruchamia DOKP. następujące pociągi wycieczkowe: **W sobotę 16 marca** rb. poc. nr. 1813 z Katowic do Zwardonia i Zakopanego przez Bielsko — Żywiec (Katowice odj. 16.25), poc. nr. 815 z Katowic do Głębiec przez Chybie (Katowice odj. 16.10).

W niedzielę, dnia 17 marca rb. poc. nr. 1811 z Katowic do Zwardonia (Katowice odj. 4.58); poc. 810 z Głębiec do Katowic (Głębce odj. 18.08, Wisła odj. 18.35, Katowice przyj. 21.40). Poc. 814 ze Zwardonia do Katowic (Zwardoń odj. 18.20 Katowice przyj. 21.47). Poc. 1818 z Zakopanego i Zwardonia przez Żywiec do Katowic (Zakopane odj. 17.25, Zwardoń odj. 20.10, Katowice przyj. 23.40.

Monety z gumy

WARSZAWA, 14.3. (Tel.wł.). Sensację w kołach numizmatyków stolicy wywołało nadeszłe tutaj nowe monety państwa sjamskiego.

Monety nie są z kruszcu, lecz z gumy z godłem Sjamu — słoniem.

Krwawa wojna

KRWAWA WOJNA MIĘDZY MARJAWITAMI.

Dziennik katolicki „Głos Mazowiecki" wychodzący w Płocku donosi, że Radzyminek w powiecie Płońskim i cała okolica od czwartku ubiegłego żyje pod wrażeniem wojny, jaka toczy się wśród kozłowitów i miejscowych ich przywódców. W ubiegły czwartek zwolennicy Kowalskiego w liczbie około 30 osób ze swoją „kapłanką" na czele przyszli do miejscowej swej świątyni, by ją opanować. Zastali bramy i drzwi pozamykane. Rozpoczęli więc formalny atak na kościół i na plebanję. Bramę kościelną żelazną wyłamali i wyrwali poprostu z muru. Siedem drzwi wyłamali. Do bardziej jeszcze zaciętej walki doszło przy zdobywaniu „plebanji". Zwolennicy Feldmana zgromadzili się na „plebanji" i tam się zabarykadowali, przeciwna strona siłą wyważyła drzwi i zajęła dwa pokoje. Po dokonaniu tego „dzieła" jedna i druga strona wystawiła straże, które miały pilnować swych pozycyj. Tak było do niedzieli. W niedzielę Feldmanowcy po zgromadzeniu większych sił, przystąpili do wyrzucenia przeciwników. Urządzono gorszącą bójkę w kościele, a potem na „plebanji". Puszczono w ruch noże, kołki, żelazne drągi. Szereg osób jest poturbowanych, jedna ma rozbitą głowę. Awanturę zlikwidować musiała policja, która od kilku dni nie opuszcza Radzyminka. Wojna trwa w dalszym ciągu, żadna strona nie ustępuje i zanosi się na jeszcze groźniejsze starcie.

Ludność okoliczna z oburzeniem patrzy na te awantury. Rozsądniejsi kozłowici opuszczają szeregi jednej i drugiej strony.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

63

— Przedewszystkiem musi się pan zapoznać z materjałem — rzekł Młotocki, wyjmując z szuflady biurka kilka numerów „Wiadomości medycznych". — Zechce pan przejrzeć rubryki zakreślone ołówkiem.— to mówiąc, podsunął Dąbrowskiemu pierwszy z brzegu miesięcznik.

Aspirant zagłębił się w lekturze wskazanych artykułów. Wszystkie one dotyczyły osoby doktora Bauma. Było tu kilka danych biograficznych, opublikowanych z racji jakiegoś, bliżej niezrozumiałego dla laika, odkrycia z zakresu anatomji centrów korowych mózgu, dokonego przez tego słynnego lekarza-neurologa, sprawozdanie ze zjazdu w Genewie, oraz kilka artykułów fachowych, napisanych przez samego doktora Leona Bauma — co wszystko razem streszczało się do tego, co Dąbrowski na wstępie usłyszał od swego szefa.

Jednakże to, co przeczytał, w zestawieniu z niedomówionemi słowami Młotockiego, który jak słusznie mniemał aspirant, ma tego człowieka w poważnem podejrzeniu, wprawiało myśli młodego policyjnego urzędnika w dziwny, niezrozumiały chaos.

Bo czyż mógł na chwilę przypuszczać, aby ten szanowany powszechnie i cieszący się niemal światową sławą naukowiec, człowiek nieprzeciętnie zamożny, jak należało się domyślać, mógł mieć cokolwiek wspólnego z owem potwornem morderstwem, dokonanem na córce dyrektora Rowicza.

I pomimo, że Dąbrowski niemal fanatycznie wierzył w nieomylność swojego zwierzchnika, obecnie, po przeczytaniu tych kilku artykułów, począł wątpić w celowość założeń Młotockiego.

Lecz ten, jakby odgadując, tok myśli aspiranta, powolnym ruchem uniósł głowę z nad biurka i rzekł z tym samym, dobrodusznym, jak przedtem, uśmiechem.

— Zabiłem panu do głowy nowego klina, panie Henryku... Co?.... I gotów mnie pan posądzić o rozmiękczenie mózgu, co w moim wieku nie jest wcale rzadkością... he, he, he!... — zaśmiał się, nie wiedzieć czy z swego powiedzenia czy też z zafrasowanej miny młodego urzędnika.

— Lecz mniejsza o to, co pan na razie może pomyśleć — dodał po chwili. — Faktem jest, że zmieni pan zdanie po zakończeniu swojej misji, którą panu przed chwilą powierzyłem. Jednakże, częściowo dla zaspokojenia pańskiej ciekawości, a szczególnie aby nie ulegał pan zbytnio urokowi imienia doktora Bauma, zapoznam pana tylko z jednym, oderwanym fragmentem działalności tego słynnego lekarza - neurologa. Mianowicie, przed kilku dniami uprowadzono podstępnie primadonnę cyrku Salomoniego i, jak to zdołał stwierdzić jeden z naszych wywiadowców, umieszczono ją w sopockiem sanatorjum doktora Bauma. I właśnie ten sam pan Baum, który na wieść o zamordowaniu Rowiczówny okazał tak dalece posuniętą lojalność w stosunku do władz bezpieczeństwa, że osobiście zgłosił się u sędziego śledczego, ażeby przyczynić się do wykrycia sprawcy potwornej zbrodni — dziś w murach swego zakładu ukrywa kobietę, za którą władze wszczęły energiczne poszukiwania.... Czy to nie daje panu nic do myślenia? — zapytał, zaglądając z zaciekawieniem w twarz swojego rozmówcy.

Ale Dąbrowski nie był w tej chwili zdolnym zdobyć się na jakąkolwiek odpowiedź. Chaos, jaki wytworzył mu się w mózgu na podstawie tych dwóch sprzecznych, ścierających się ze sobą opinij, nie pozwalał mu wydać żadnego konkretnego sądu w tej mierze. Uporządkowanie zwichrzonych myśli wymagało dłuższego odpoczynku, na co w tej chwili nie było czasu. Postanowił tylko bezkrytycznie podporządkować się wskazaniom swojego szefa.

— Pan komisarz pozwoli, że udam się na dworzec... Za pół godziny pociąg... — rzekł powstając z fotela.

— A zatem, powodzenia!... odparł Młotocki, podając mu rękę na pożegnanie. — Proszę po drodze obmyśleć sposób działania, a przedewszystkiem nie pozwolić wyprowadzić się w pole. Bo pan doktór Baum nie jest przeciętnym typem przestępcy — dodał z naciskiem.

— Postaram się, panie komisarzu! — Dąbrowski zasalutował służbowo i w chwilę potem zbiegł po kamiennych schodach i poprzez wąski korytarz wyszedł na zalaną słońcem ulice.

(D. c. n.)

WIEŚCI Z ŁODZI

Ostra walka z zażydzeniem w mieście

Jak wiadomo, ogromną większość przy wyborach do Rady miejskiej w Łodzi zdobył obóz narodowy. Wiele miesięcy upłynęło, zanim zebrała się Rada miejska. Posiedzenia Rady miejskiej w Łodzi i wnioski uchwalone przez większość wywołują paroksyzmy irytacji na łamach prasy żydowskiej. Dlatego warto zapoznać się z niektóremi najważniejszemi i najwymowniejszemi uchwałami. Przytaczamy fragmenty ciekawego sprawozdania z Łodzi, zamieszczonego w „Myśli Narodowej" nr. 9 z dnia 3 bm.:

Ze sprawozdań z posiedzeń tej Rady, oraz jej komisyj idzie wiew nowego życia, który w całej atmosferze dzisiejszej Polski oddziałuje jak coś krzepiącego i orzeźwiającego.

Narodowa Rada miejska w Łodzi — nie ze swojej winy — niewiele jeszcze miała pola do przejawienia działalności i do ujawnienia swojego oblicza. Tem niemniej to, co już zdziałała, stanowi szereg faktów tej wagi, że urastają one do znaczenia wydarzeń politycznych, obchodzących cały kraj.

ZASADNICZE WYTYCZNE.

Polityka narodowej większości w łódzkiej Radzie miejskiej sprowadza się do trzech rzeczy: do bezwzględnej i bezkompromisowej walki o odżydzenie wszystkiego, co objęte jest zasięgiem jej wpływu, do bezwzględnej, a nawet poprostu drakońskiej polityki oszczędnościowej stawiającej sobie za cel radykalne zmniejszenie samorządowego budżetu, oraz do przebudowy dostępnych jej wpływowi dziedzin życia w kierunku zgodnym z programem narodowym. Wchodzi tu: 1) walka z nadprodukcją inteligencji, a więc np. cios, wymierzony w Wolną Wszechnicę; 2) walka z etatyzmem; 3) walka o obniżenie potrzeb i zmniejszenie kosztów produkcji, a więc np. uchwała o zniżce cen biletów tramwajowych, która da się osiągnąć jedynie drogą zmniejszenia komfortu w tramwajach, zmniejszenia zysków przedsiębiorstwa itd.; 4) walka z rozkładem moralnym (np. cofnięcie subwencji dla przychodni świadomego macierzyństwa).

Zapoznajmy się z łódzkiemi uchwałami po kolei.

WOLNA WSZECHNICA.

Najbardziej głośną z tych uchwał jest skreślenie przez komisję budżetową Rady miejskiej rocznej subwencji 100.000 zł. dla „Wolnej Wszechnicy" w Łodzi. Uczelnia ta jest zakładem prywatnym, mającym swą centralę w Warszawie i filję w Łodzi, posiadającym program zbliżony do uniwersyteckiego i na programie poszczególnych wydziałów uniwersyteckich wzorowany, lecz traktującym swoje wykłady o wiele od uniwersyteckich płycej i pobieżniej. Jest ona najczęściej miejscem dokształcania się i zdobywania sobie tandetnych pozorów wyższego wykształcenia przez półinteligentów, którzy nie zdołali się przecisnąć przez bynajmniej zresztą nie ciasne „ucho igielne" matury. Produktem owej uczelni są — kandydaci na urzędników.

Jest rzeczą jasną, że jedynym rozsądnym postulatem w stosunku do tego rodzaju zakładu, trudniącego się masową produkcją proletarjatu inteligenckiego jest — jego zwinięcie.

Bynajmniej nie jesteśmy zwolennikami małej liczby uniwersytetów, wszystko jedno, państwowych czy prywatnych. Uważamy, że liczbę t. zw. inteligencji trzeba będzie zredukować, a raczej, że życie niezależnie od naszej woli liczbę jej zredukuje zapewne do jednej czwartej obecnego stanu. Ale nie znaczy to, by trzeba było zredukować uniwersytety; nawet przeciwnie — uważamy, że liczbę ich możnaby w Polsce powiększyć. Wysuwaną od pewnego czasu myśl założenia uniwersytetu na Pomorzu uważamy za zupełnie zdrową. A tak samo nie mielibyśmy nic przeciwko temu, gdyby powstała jakaś wyższa uczelnia (np. szkoła inżynierów-włókniarzy) w Łodzi. Jesteśmy bowiem zdania, że fakultet, który ma np. 100 słuchaczy jest fakultetem naukowym o wiele bardziej z prawdziwego zdarzenia, niż fakultet-masówka, mający ich np. 1000 i wskutek tego nie mogący absolutnie podołać zadaniu kształtowania umysłu każdego słuchacza, wziętego z osobna.

Ale o ile jesteśmy zwolennikami rozwoju w Polsce rzetelnej nauki i prawdziwego wyższego szkolnictwa, o tyle opowiedzieć się musimy za likwidacją szkolnictwa pseudo-wyższego, które masowo produkuje tylko półinteligencję, mającą wysokie mniemanie o sobie, lecz do żadnej twórczej pracy niezdolną.

Omówienie sprawy Wolnej Wszechnicy w Łodzi byłoby niezupełne, gdyby się nie wspomniało ponadto o fakcie, że uczelnia ta opanowana jest przez żydów i masonów, że wykłady w niej owiane są duchem masońskim lub poprostu żydowskim i że również lwia część jej słuchaczy — to są żydzi.

TEATR MIEJSKI.

Teraz druga uchwała. Teatr miejski. Komisja budżetowa skreśliła całkowicie subwencję dla tego teatru od dnia 1 września rb., tj. od terminu, do którego miasto obowiązane jest ją wypłacać na zasadzie prawomocnego kontraktu. Tym sposobem uzyskano oszczędność w wysokości 54 tysięcy złotych. Teatr miejski w Łodzi uczęszczany jest przez żydów i posiada charakter — znany i innym miastom polskim, lecz nigdzie nie w tym stopniu — teatru o żydowsko-komunizującem obliczu. Byłoby pożądane, by teatry tego typu były wogóle w Polsce pozwijane, nawet gdyby były finansowo samowystarczalne. Tem mniej uzasadnione jest podtrzymywanie ich istnienia — z pieniędzy podatkowych. Równocześnie komisja przyznała niewielką subwencję „teatrowi popularnemu", będącemu rzetelną i pożyteczną placówką kulturalną i odwiedzanemu przez publiczność polską.

SKREŚLONE SUBWENCJE DLA ŻYDÓW.

Dalej komisja budżetowa poskreślała szereg subwencyj dla szeregu instytucyj żydowskich, takich jak: „Talmud Tora", „Ort", „Towarzystwo szerzenia oświaty wśród żydów", „Uzdrowisko", „Bykur Chalim", „Toz", „Linas Hacedek" i szereg innych.

Jak wynika z powyższego sprawozdania, w Radzie miejskiej w Łodzi panuje ostry kurs zmierzający do nadania temu miastu polskiego oblicza. „Nie łudźcie się, ani grosza nie damy dla żydów!" — zawołał na posiedzeniu Rady miejskiej adw. Kowalski. Z zainteresowaniem śledzić będzie przeto zapewne każdy Polak dalszy bieg wypadków i wysiłki większości narodowej w Radzie łódzkiej, z żalem wzdychając, że jeszcze nie wszędzie taki kurs panuje.



ANGLJA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO JUBILEUSZU RZĄDÓW KRÓLA.
Anglicy znani są z wielkiego zamiłowania do tradycji, w szczególności zaś do niezwykłego szacunku dla domu panującego. I właśnie w maju rb. będą Anglicy mieli możność zamanifestowania swego przywiązania do króla Jerzego, którego 25-letni jubileusz rządów będzie obchodzony bardzo uroczyście. Reprodukowane przez nas zdjęcie przedstawia fragment pracowni malarza szyldów, w której wykonuje się emblematy królewskie, mające służyć do dekoracji gmachów i ulic Londynu.

Ruch hitlerowski na Pomorzu

Żywioły kaszubskie niemczą się

Ostatnio na polskiem Pomorzu **organizacje hitlerowskie wykazują wzmożoną działalność.** Szereg notatek, informujących o tym ruchu, znaleźć można w gdańskim organie hitlerowskim „Danziger Neuste Nachrichten". Oto jedna z tych notatek w tłomaczeniu dosłownem:

„Po odbyciu dwóch zebrań w dniu 24 lutego w Podgórzu i Zagórzu, na których przewodniczący Kühl jun. wobec wypełnionej sali mówił o stanie i **pracy grup lokalnych (Ortsgruppen) Partji Młodoniemieckiej** oraz o położeniu mniejszości niemieckiej, zebrano się w dniu 1 marca w „Lipowym Dworze" w Chylonji na wieczorku koleżeńskim. Salę wypełniło 300 osób.

„Wesoły marsz rozpoczął wieczór. Podczas manifestacji na rzecz Saary wygłosił przewodniczący półgodzinny odczyt, w którym wspomniał o braciach z nad Saary i **przedstawił historję Zagłębia Saary. Obywatel („Volksgenosse") Rodenacke z Ceblewa** (pod Gdynią) **przedstawił krótko powrót Zagłębia Saary do Niemiec i dziękował dotychczasowemu zarządowi za pracę.** Zakończył on trzykrotnem „Volk-Heil" na cześć wodza narodu niemieckiego Adolfa Hitlera".

Jest to sprawozdanie z wieczorku, urządzonego przez partję młodoniemiecką. **Wymienione w cytowanej notatce miejscowości są przedmieściami Gdyni.** Na wieczorku w „Lipowym Dworze" w Chylonji **było 300 osób, lecz 500,** tyleż bowiem pomieścić może sala, która była pełna.

Ruch hitlerowski (t. zw. partja Młodoniemców") **rozwija się bardzo silnie w powiecie morskim.** W takim Kacku, pod Orłowem, wsi, mogącej w najlepszym razie liczyć 1500 mieszkańców wraz z osadami przyległemi, należy do partji młodoniemieckiej 250 osób. Można przyjąć, że w promieniu 10 klm, od Gdyni jest około 3.000 członków partji młodoniemieckiej, ujętych w karne szeregi organizacyjne.

Niema w powiecie morskim tylu Niemców, ilu jest członków partji młodoniemieckiej. Czem to tłumaczyć? Trzeba z bólem powiedzieć, **że Niemcy zdołali pozyskać mniej narodowo uświadomione żywioły kaszubskie.**



KARDYNAŁ PACELLI
obejmie w dniu 1 kwietnia najwyższe stanowisko w Watykanie, opróżnione wskutek śmierci kard. Gasparri'ego. Jak wiadomo, stanowisko kardynała stanu jest w hierarchji kościelnej następne po papieżu.

Z DNIA

OPOZYCJA.

Przed paroma tygodniami zapowiedział „Czas" zniszczenie wszystkich partyj opozycyjnych, dla zapewnienia zaś przyszłemu parlamentowi cech prawdziwego parlamentu radził podział BB na dwie partje: lewicową i prawicową, z których jedna byłaby u steru, a druga pełniłaby rolę „opozycji Jego Królewskiej Mości". Pomysł „Czasu" nie przyjął się nigdzie. Dziś go i sam „Czas" wycofuje, a tę swoją zmianę poglądów usprawiedliwia w następujący sposób:

— Parlament bez opozycji — pisze „Czas" — jest fikcją. Świadczy o tem dobitnie przykład niemiecki i włoski. Wszak parlament istnieje nie poto, by uchwalać wszystko to, co rząd przedłoży, ale poto, by te przedłożenia rozpatrzyć, to znaczy poddać pewnej krytyce. Krytyka jest zawsze i wszędzie zadaniem i to bardzo pożytecznem zadaniem opozycji. Jeśli tej ostatniej w przyszłych izbach zabraknie, to możliwe są dwie ewentualności: albo parlament stanie się automatem do uchwalania przedłożeń rządowych, albo też wewnątrz Bloku, któryby wszystkie mandaty piastował, powstanie nowa opozycja. I jedną i drugą ewentualność uważamy za szkodliwą. Pierwsza byłaby końcem parlamentu. Druga zapoczątkowałaby może coś w rodzaju opozycji Jego Królewskiej Mości, nieuniknioną jej konsekwencją byłoby jednak rozdwojenie jednolitego dotychczas, przynajmniej nazewnątrz obozu. Tego rodzaju proces byłby zaś conajmniej przedwczesny. Stosunki polityczne są u nas dotychczas tak mało ustabilizowane, wyrobienie polityczne społeczeństwa tak wiele pozostawia do życzenia, że obóz pomajowy, choć zróżniczkowany nawewnątrz, nazewnątrz musi nadal prowadzić walkę we wspólnym szeregu. Na żadne rozdwojenia pozwolić sobie nie może.

Ponieważ ten pogląd „Czasu" kłóci się z pierwotnym jego pomysłem podziału BB na dwie partje, trzeba sądzić, że obecne wycofanie się „Czasu" z poprzedniego stanowiska nastąpiło na rozkaz z góry.



KNOX SZLACHCICEM.
Prezydent komisji rządzącej w Zagłębiu Saary, Anglik Knox, otrzymał szlachectwo.

Zapisujcie się na członków LOPP.

UWAGI.

Piszmy do Polaków na obczyźnie

Każdy Polak na obczyźnie ma swego przyjaciela w kraju.

Oto motto broszurki Marji Wiąckowej, która w tych dniach opuściła prasy drukarskie, wydana nakładem „Naszej Księgarni", Warszawa, Świętokrzyska 18. Jest to pożyteczna książeczka, która powinna się znaleźć w rękach każdej nauczycielki społeczniczki wogóle każdego człowieka dobrej woli, któremu polskość na sercu leży. P. Marja Wiąckowa nawołuje, aby nawiązać gęstą sieć korespondencji z tymi, których złe losy z kraju wygnały. Zaczątek tej akcji jest zorganizowany przez różne związki — Szkoły, Koła Młodzieży Czerwonego Krzyża i t. p., ale jest to kropla w morzu w stosunku do tego co potrzeba.

— Szłoby bowiem o to, aby naprawdę każdy Polak na obczyźnie miał swego przyjaciela w kraju.

Tak się nieszczęśliwie nasze warunki składają, że przeszło 8 miljonów Polaków musi pracować dla obcych, być niejako nawozem pod kulturę innych, często naszych wrogów Emigracja Polska to wielomiljonowa gromada — to wielka potęga, której nie wolno wydać na zatratę. Niestety tak, jak się ten stan rzeczy w chwili obecnej przedstawia grozi nam ich utrata — bo ludzie ci są na drodze do kompletnego wynarodowienia. Na miljon dzieci w wieku szkolnym, zaledwie 5 proc. chodzi do szkół polskich, a 30 proc. korzysta z ułamkowej nauki szkolnej. Reszta to jest 65 proc. pozostaje poza nauką polskiego. Wpływ domu, rodziców niestety działa tu często negatywnie. W większości wypadków rodzice nie dbają o polskość swych dzieci — i ze stoicyzmem przyjmują fakt, że nie zawsze mogą się z niemi porozumieć.

Znane są wypadki, że dzieci działacza Polaka nie uczęszczają do szkół polskich nawet tam, gdzie te szkoły są. Oczywiście są i tacy, którzy wiele wysiłku wkładają w to, aby dzieci wychować po polsku. ale liczba ich stale maleje. Ludzi tych bezwzględnie potępiać nie można — oddziaływanie środowiska jest zawsze wielkie — wszystkie rządy czynią co tylko mogą, aby dziecko przyciągnąć do siebie i oderwać od tego co polskie.

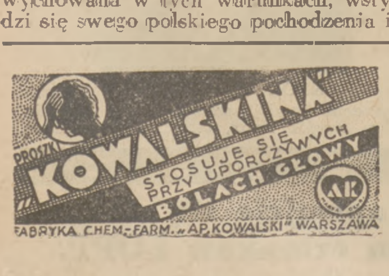
I tak w tych szkołach, gdzie nauczanie polskiego jest dobrowolne, coraz mniej dzieci przychodzi na lekcje polskiego. Na ostatni Zjazd Polaków przyjechało dużo rodziców, którzy dzieci ze sobą nie zabierali, bo „przecież i tak do Polski nie wrócą", więc poco próżno pieniądze wydawać. Niech dzieci przyzwyczają się do środowiska, w którem żyją i niech nie tęsknią do Polski".

Na usprawiedliwienie tych ludzi trzeba powiedzieć — że słusznie na dnie duszy czują żal do macierzy, że ta nie może ich rękom dostarczyć pracy. Ci, którzy wyjeżdżają to najczęściej element bardzo biedny i mało oświecony — wyjeżdża z zapadłej wioseczyny, gdzie on i jego bliscy pędzą życie mało różne od tego, jakie było za czasów Piasta i Rzepichy.

— Wszak nasi emigranci przyjeżdżają tak ubrani, że wywołują sensację wśród obcych. To też nic dziwnego, że po pewnym czasie gdy taki emigrant się dorobi i zaczyna żyć jak człowiek — to ze strachem myśli o powrocie do kraju. Listy z kraju otrzymane od krewnych i znajomych zawierają najczęściej prośbę o pożyczkę i przedstawiają w przesadny zresztą sposób swoje ciężkie położenie. Nic więc dziwnego, że młodzież wychowana w tych warunkach, wstydzi się swego polskiego pochodzenia i stara się pod każdym względem upodobnić do swych cudzoziemskich kolegów. Dziś na dodatek dochodzi do tego jeszcze strach przed utratą pracy i świadomość, że w Ojczyźnie tu dla nich miejsca niema.

Dlatego też jeśli całe społeczeństwo zwartym frontem nie stanie do walki o dusze młodego pokolenia emigrantów, ludzie ci będą dla kraju bezpowrotnie straceni. Najłatwiejszą formą tej pracy dostępną dla każdego będzie nawiązanie bezpośredniego kontaktu z Polonją zagraniczną przez wymianę koerspondencji. Książeczka Marji Wiąckowej daje pewne wskazówki o prowadzeniu tej wymiany lis ów. Nie zawsze zgadzając się z autorką trzeba przyznać, że broszurka ta może być bardzo pożyteczną i oddać w tym wypadku cenne usługi. Piszmy więc do Polaków zagranicą. Niechaj hasło „Każdy Polak zagranicą ma swego przyjaciela w kraju" — zostanie wcielone w życie.

M. S. S.



Wybory prezesa Izby przem.-handl.

odbędą się w sobotę 23 marca

Przed zebraniem plenarnem odbędzie się o godz. 9.30 nabożeństwo w kościele parafjalnym Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marji w Sosnowcu.

Konstytuujące zebranie plenarne (pierwsze w II kadencji) Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, od będzie się w **sobotę, dnia 23 marca 1935 r. o godz. 12-ej** w sali zebrań plenarnych Izby w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja 22a.

Zebranie to zaszczyci swą obecnością **pan wojewoda kielecki dr. Władysław Dziadosz.**

Porządek obrad: 1) Zagajenie zebrania przez przedstawiciela Rządu i przekazanie przewodnictwa w ręce najstarszego wiekiem radcy. 2) Wybór prezesa Izby. 3) Wybór 6 wiceprezesów Izby. 4) Objęcie przewodnictwa przez nowowybranego prezesa. 5) Wybór członków zarządu. 6) Ustalenie kolejności zastępstwa prezesa przez wiceprezesów. 7) Wybór członków komisji rewizyjnej. 8) Ustalenie liczby członków komisyj stałych. 9) Wybór członków komisyj stałych. 10) Wolne wnioski.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

15 Piątek — **Dziś** Klemensa
Jutro Herberta
Wschód słońca 5 m. 56.
Zachód „ 17 m. 1.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: „Dla ciebie śpiewam".
EDEN: „Wesoła wdówka".
PALACE: „Antek Policmajster".
DĄBROWA
BAJKA: „S. P. I. nie odpowiada" i „Car Szaleniec".
ARS: „Uwodzicielka".

—xx—

× **FERJE WIELKANOCNE W SZKOŁACH.** Ferje świąteczne w okresie wielkanocnym będą trwały od Wielkiej środy 17 kwietnia do wtorku 23 kwietnia włącznie. Jak wiadomo, zgodnie z nowemi przepisami, odpoczynek w szkołach na Boże Narodzenie trwa 3 tygodnie, podczas gdy na Wielkanoc tydzień.

× **DODATKI REPREZENTACYJNE DLA BURMISTRZÓW I PREZYDENTÓW.** Ministerstwo spraw wewn. wydało okólnik w sprawie dodatku reprezentacyjnego dla burmistrzów i prezydentów miast. M. S. Wewn. zaleciło wstrzymanie wypłat tego dodatku w wypadku, gdy burmistrz lub prezydent miasta zawieszony jest w urzędowaniu.

× **ORGANIZACJA ZRZESZENIA EMERYTÓW Z.U.P.U.** Odbyło się walne zgromadzenie nowopowstałego Zrzeszenia emerytów Z.U.P.U. Celem zrzeszenia jest samopomoc swym członkom i obrona ich interesów. Składki uchwalono: wpisowe zł. 2 i członkowska 1/2 proc. od miesięcznej renty. Na prezesa obrano jednogłośnie inicjatora zrzeszenia, p. Bagińskiego. na członków zarządu pp.: Petrykowskiego, Chmielewskiego, Truchlińskiego, Mossakowskiego, Kankucińskiego i Chądzyńskiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Rudnicki, Biedrzycki i Krzesiński. Przy zarządzie powstanie sekcja pomocy starającym się o renty, a na prowincji mogą być zakładane oddziały zrzeszenia. Adres zarządu: Warszawa, ul. Wiejska 17 m. 12, tel. 9-84-21. Biuro czynne w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19

Teatr miejski w Sosnowcu

Jutro dnia 16 b.m. teatr miejski w Sosnowcu daje premjerę arcydzieła literatury polskiej, tragedji w 5-ciu aktach Juljusza Słowackiego p. t. „BALLADYNA", w nowej inscenizacji dyr. J. Gołaszewskiego. Aby uwydatnić intencję poety, a zarazem uprzystępnić jaknajszerszym warstwom społeczeństwa poznanie pięknego wiersza, inscenizacja odrzuciła wszelki niepotrzebny balast zarówno tekstowy, jak też i dekoracyjny, pozostawiając tylko najpiękniejsze części tego dzieła, a w stronie dekoracyjnej uwzględniając zgodnie z duchem poety surowość ludowego prymitywu. Obsadę „Balladyny" stanowią: W. Arciszewska (matka), B. Gerson (Balladyna), M. Gołaszewska (Alina), Królikowska (Goplana), Z. Grzymalanka (Skierka), H. Zelwerowiczówna (Chochlik), A. Balcerzak (Grabiec), J. Sawicki (Kostryn), S. Golczewski (kanclerz) i inni. Kostjumy projektował p. H. Zelwerowiczówna.

—xx—

× **JAK DŁUGO MOŻNA WYMIENIAĆ DAWNE 10 i 20-ZŁOTÓWKI PAPIEROWE?** Ministerstwo skarbu ustaliło termin wymiany w oddziałach Banku Polskiego wycofanych z obiegu 10 i 20 zł. banknotów papierowych. Dziesięciozłotówki papierowe z datą 20 lipca 1926 i 1929 r. wymieniane będą przez Bank Polski do 31 grudnia 1937 r. Dwudziestozłotówki papierowe z datą emisji 1 marca 1926 r. i 1 września wymieniane będą do 30 czerwca 1939 r.

× **REKLAMA I WPISOWE W ADWOKATURZE.** Na skutek odezwy ministra sprawiedliwości naczelna Rada adwokacka zdecydowała obniżyć wpisowe dla sędziów i prokuratorów, przechodzących do adwokatury bezpośrednio z sądownictwa. Składka ulgowa dla sądowników będzie wynosić 500 zł. i będzie stosowana w wypadkach uzasadnionych. Stosownie do uchwał Naczelnej Rady Adwokackiej. w sprawie reklamowania się adwokatów, adwokatom wolno będzie wywieszać poza tabliczkami na drzwiach wejściowych tylko jeden szyld na zewnątrz domu. Rozmiary tych szyldów będą określone specjalnemi przepisami. Napisy o charakterze rażącym będą zakazane.

× **ODCZYT O ŻYCIU GOSPODARCZEM.** W ubiegłą środę odbył się w lektorjum w Sosnowcu odczyt prof. W. Kamińskiego p.t. „Wychowanie gospodarcze". Po ciekawym, a bardzo aktualnym odczycie miała miejsce ożywiona dyskusja na temat roli państwa w życiu gospodarczem. Odczytu wysłuchało przeszło 80 osób.

Z UŚMIECHEM.

SEJM

O czemś tam mówią w Sejmie, o czemś radzą
O coś ktoś prosi, czegoś się domaga,
Czasem się jeszcze posłowie powadzą,
Czasem ktoś słowem przedmówcę wysmaga.
Na jego barki kładąc wszystkie winy,
Lecz to już Sejmu ostatnie godziny.

Oto tu wiosną spokojnie zamiera,
Jak zachrypnięty ptak, co w słońcu drzemie
Nie wiem ja, co kto jesienią pozbiera,
Chociaż znam ziarno porzucone w ziemię.
Bowiem w wyborach według starej wzmianki
Zawsze być mogą jakieś niespodzianki.

Przynajmniej pono tak bywało dawniej,
Że nikt nie wiedział, co jutro przyniesie.
Teraz rzecz każda idzie znaczniej sprawniej,
Zgóry o wielu różnych rzeczach wie się.
Więc mi powiedzieć miło niewymownie,
Że nam wybory znów przejdą cudownie.

Ko—Stek

Zjazd farmaceutów

Z ZAGŁĘBIA i CZĘSTOCHOWY.

W dniu 9 bm. o godz. 11 odbyło się w lokalu własnym przy Al. Wolności 33 walne roczne zebranie Koła właścicieli aptek Zagłębia Dąbrowskiego i m. Częstochowy. Obecnych na zebraniu było około 40 osób. Na posiedzeniu tem wygłosił odczyt prof. Kostyał, na temat „odrodzenie preparatyki galenowej", tj. środków przyrządzanych w aptekach pod postacią: destylatów, octów, nalewek, syropów, plastrów, maści, proszków, extraktów itd., w odróżnieniu od preparatów otrzymanych drogą chemiczną, najczęściej w fabrykach. W streszczeniu referat zawierał następujące myśli: Znaczenie i zastosowanie preparatów galenowych było przez długie wieki niezmiernie duże. Dopiero od połowy XIX wieku stopniowo w miarę rozwoju chemji analitycznej i syntetycznej maleje znaczenie preparatów galenowych, a wzrasta środków leczniczych otrzymanych w postaci czystych związków o ściśle określonych właściwościach fizyko-chemicznych i farmakologicznych, doszło do tego, że niektórzy badacze, uważając preparaty galenowe za nieczyste mało wartościowe środki lecznicze, domagali się usunięcia ich z farmakopej. Tak się jednak nie stało przeciwnie obecnie ujawnia się coraz większe zainteresowanie dla preparatów galenowych, nastąpiło niejako odrodzenie preparatyki galenowej.

Odczyt prof. Kostyała, profesora farmacji stosowanej, świetnego znawcy swojego przedmiotu i znakomitego prelegenta. wzbudził wielkie zainteresowanie wśród słuchaczy, to też po skończonym referacie bardzo ożywiona dyskusja przeciągnęła się do późnego wieczora.

—xx—

Zlikwidowanie zatargu

RZEŹNIKÓW Z MAGISTRATEM CZELADZKIM.

Od dłuższego czasu między rzeźnikami a Magistratem czeladzkim toczyła się wojna na tle opłat pobieranych w rzeźni miejskiej. Ponieważ w rzeźni czeladzkiej pobierano opłaty wyższe, aniżeli w innych, rzeźnicy bojkotowali rzeźnię, bijąc bydło i trzodę w Siemianowicach.

Stan ten trwał od szeregu miesięcy, przynosząc duże straty dla miasta, onegdaj jednak w sprawie tej odbyła się konferencja rzeźników z burm. Dorobczyńskim, na której osiągnięto porozumienie. Burm. Dorobczyński obniżył opłaty do poziomu opłat w rzeźni siemianowickiej, a rzeźnicy złożyli piśmienne zobowiązania, że będą korzystać z rzeźni czeladzkiej.

Wobec osiągnięcia porozumienia „wojna" została zlikwidowana.

—xx—

× **ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK SZKOŁY HANDL. IM. KR. JADWIGI W SOSNOWCU** zawiadamia swe członkinie, iż świetlica czynna będzie w tym tygodniu w dniu 15 bm. o godz. 18. Zebranie kółka sportowego o godz. 17.

× **UWADZE WŁAŚCICIELI DOMÓW.** Bywają wypadki, iż z fasad domów odpadają niekiedy części wyprawy, sztukaterji, gzymsów i t. d., a z dachów odłamki pokrycia, co tworzy niebezpieczeństwo dla przechodniów. Właścicielom i zarządcom domów zwraca się uwagę, by zarządzili badanie domów przez rzeczoznawców i usunęli względnie naprawili stwierdzone szkody, bowiem właściciel względnie zarządca domu za wszelkie wypadki w konsekwencji ponosi odpowiedzialność prywatno - prawną wobec poszkodowanego, jak również pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowo - karnej.

Publiczne wykłady
NA UNIWERSYTECIE POWSZECHNYM W CZELADZI.

Uniwersytet powszechny w Czeladzi, doceniając potrzebę niesienia oświaty wśród szerszego ogółu mieszkańców, wprowadził publiczne wykłady. Prace oświatowe na U. P. prowadzone są w roku bież. w zespole zamkniętym, to też wprowadzenie publicznych wykładów jest jedną z ważniejszych prac o charakterze oświatowo - społecznym. W ub. niedzielę odbył się pierwszy wykład publiczny na temat „Istota działania społecznego“ wygłoszony przez p. L. Berbeckiego, przy udziale 70 słuch. Zagadnienie to zostało omówione przez prelegenta przystępnie i wszechstronnie. Prelegent podkreślił, że obywatele ustosunkowują się do zagadnień społecznych z dużą biernością, co bardzo szkodliwie wpływa na istotę działania społecznego.

Publiczne wykłady będą odbywały się w każdą niedzielę o godz. 16, temat wykładu i osoba prelegenta podawane będą w miejscowej prasie do wiadomości publicznej.

—+—xx——

Skargi na oświetlenie
STRZEMIESZYC.

Ze Strzemieszyc otrzymaliśmy następujące pismo: Mieszkańcy Strzemieszyc zwracali się do zarządu gminy już parę razy o powiększenie lamp na ulicach, lecz ich prośba do tego czasu nie została uwzględniona. Od paru lat światło na ulicach świeci się do 2 godzin niepotrzebnie, jak to można zauważyć w tym miesiącu, że gasi się lampy o godzinie 7 rano, gdzie spowodzeniem można już gasić o godzinie 5.30 lub o 6.

Czy nie można byłoby oszczędnością przy gaszeniu światła, powiększyć liczby lamp ku wygodzie mieszkańców.

Pozatem jeszcze jedna propozycja, że całą noc mogą się nie świecić wszystkie lampy jak teraz ale mogą być pogaszone środkowe, a pozostawić na skrzyżowaniu ulic i z tego można dużo oszczędności mieć na zwiększenie lamp w tych miejscowościach, gdzie dzisiaj jest ich zupełnie brak i ulica przedstawia się jak loch.

——xx—+—

× **POPIS SZKOŁY MUZYCZNEJ W SOSNOWCU.** W niedzielę 17 b.m. o godzinie 4 popoł. odbędzie się we własnej sali kameralnej szkoły muzycznej im. St. Moniuszki w Sosnowcu, Dęblińska 11 — wewnętrzny popis uczniów. W popisie biorą udział uczniowie następujących klas: prof. Bielickiego (fortepian), Hombaczewskiej (fortepian i śpiew solowy), Pławnerowej (fortepiam) i Sieji (skrzypce). Wstęp bezpłatny. Jednostki interesujące się życiem muzycznem Zagłębia Dąbrowskiego proszone są o przybycie na tę imprezę.

× **KRADZIEŻ GARDEROBY.** Z mieszkania Piotra Sobolewskiego w Dąbrowie (Kościuszki 34) skradziono garderobę i inne rzeczy, wartości 400 zł.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

SPRAWA O MORDERSTWO.

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znajdzie się dzisiaj niezwykle sensacyjny proces wynikły na tle napadu, dokonanego niedawno temu w Łazach **na kupca, Jakubowicza, którego w bestjalski sposób zamordowano.** Zamordowany też został posterunkowy policji, **Marjan Kowalski.**

Pod zarzutem zamordowania kupca i policjanta na ławie oskarżonych zasiądą mieszkańcy Niegowonic, powiatu Zawierciańskiego: 24-letni Piotr Staroń, oraz bracia Kubikowie: 21-letni Jan, 24-letni Józef i 33-letni Władysław.

Mająca się odbyć rozprawa, ze względu na niezwykłe tło, wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie.

Będzin i Dąbrowa
wkrótce już będą miały głowy miasta

O ile dotychczasowe tempo montowania władz magistratów Będzina i Dąbrowy było więcej niż powolne, o tyle po ostatniej konferencji z udziałem p. wojewody Dziadosza, nagle sprawa nabrała rozpędu, gdyż **wczoraj już i to drogą telefoniczną Będzin otrzymał zawiadomienie z województwa, wyznaczającem termin inauguracyjnego posiedzenia Rady miejskiej, celem dokonania wyboru prezydenta, wiceprezydenta i ławników na poniedziałek dnia 18 b.m.**

Sądząc z dotychczasowego stanu rzeczy i układu stosunków, można z całą niemal pewnością powiedzieć, że **na wyznaczonem posiedzeniu jedynie kwestja wyboru prezydenta miasta w osobie p. wicestarosty Izydorczyka jest rzeczą pewną,** natomiast wybór zarówno wiceprezydenta, jak i ławników jest dotychczas w formie tak mgławicowej, że wszelkie zapowiedzi i przewidywania byłyby zupełnie bezcelowe i pozbawione realnych podstaw.

Jeżeli chodzi o Dąbrowę, **to zawiadomienia województwa o posiedzeniu Rady miejskiej, celem dokonania wyboru prezydenta miasta i ławników, jeszcze nie otrzymano,** choć według wszelkiego prawdopodobieństwa zawiadomienie to nadejdzie lada dzień.

Unieruchomienie fabryki C.G. Schön
660 robotników straci pracę

Sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego, **przedstawiająca się, jak wiadomo, wprost katastrofalnie, ulegnie od dzisiaj dalszemu pogorszeniu.** Oto jedna z większych **fabryk włókienniczych w Polsce, a mianowicie C. G. Schön w Sosnowcu, wskutek braku zamówień, zostanie dzisiaj unieruchomiona na okres miesiąca czasu, do dnia 16 kwietnia r.b.**

W związku z zamknięciem fabryki **straci pracę 660 robotników.**

Pewnej poprawie uległa w ostatnich dniach sytuacja w hutnictwie. Oto huta Katarzyna w Sosnowcu przyjęła do pracy 87 robotników do walcowni, a huta Bankowa 28 robotników również do walcowni.

W innych gałęziach przemysłu zmian w b. tygodniu nie zanotowano.

Wojna o rabina w Będzinie
między ortodoksami a „postępowcami“

Zmarły w ubiegłym miesiącu rabin Będzina Hersz Lewin **pozostawił ośmiu synów.**

Jeden z nich Mendel, nie posiadający żadnego wykształcenia, zajmował się handlem, jednakże powodziło mu się nieszczególnie, to też kiedy **rabin zachorował, syn przyjechał do Będzina,** wyręczając ojca w różnych sprawach i odbywając jakby pewnego rodzaju praktykę rabinacką.

Widocznie młody praktyk **musiał zdobyć względy wśród grupy chasydów,** gdyż jeszcze za życia Hersza Lewina rozpuszczano wersję, iż Mendel Lewin **jest zupełnie dobry na stanowisko rabina i on też powinien zająć po śmierci ojca to miejsce.**

Wiadomość ta wywołała **energiczny sprzeciw ze strony inteligencji żydowskiej,** która oddawna już twierdziła, że tak duży ośrodek ludności żydowskiej powinien posiadać rabina inteligentnego, jak to ma miejsce w innych większych miastach.

Wystąpieni to chasydzi całkowicie zignorowali i, licząc na swą większość, **w dalszym ciągu prowadzili akcję na rzecz Mendla,** a po śmierci rabina zaczęli energicznie zbierać wśród współwyznawców podpisy na deklaracji, **wyrażającej zgodę na objęcie stanowiska rabina w Będzinie przez Mendla Lewina,** a po pogrzebie głośno manifestowali za swym kandydatem.

W rezultacie po śmierci ojca **syn zaczął pełnić w zastępstwie funkcje rabinackie,** do czego oczywiście nie ma prawa, gdyż rabina wybiera rada gminy wyznaniowej i może on objąć swe czynności dopiero po zatwierdzeniu go przez władze państwowe, **to też inteligencja żydowska postanowiła wystąpić przeciwko uzurpatorowi** i onegdaj wydano w tej sprawie jednodniówkę, podpisaną przez blisko 40 różnych instytucyj i organizacyj żydowskich.

W jednodniówce wyrażono protest **przeciwko pełnieniu przez Mendla Lewina** nawet zastępczo obowiązki rabina, a jednocześnie obszernie wyjaśniono, **iż w Będzinie może być rabinem tylko człowiek inteligentny i wykształcony,** tymczasem obecny kandydat, tak zresztą, jak i jego ojciec, nie zna nawet języka polskiego.

Czem się zakończy wojna o rabina i która strona odniesie zwycięstwo, trudno dziś powiedzieć, gdyż z jednej strony chasydzi liczą na swą przewagę ilościową, **natomiast w zarządzie i radzie gminy żydowskiej mają przewagę inteligenci,** to też niewiadomo, jaki obrót przybierze cała sprawa, zwłaszcza, że ostateczny głos mają tutaj władze państwowe.

PROGRAM RADJOWY

OLA OBARSKA I ALEKS. WASIEL.

Piątkowy koncert wieczorny o godz. 19.35 przyniesie audytorjum radjowemu piosenki Julskiego, Stolza, Schwarza i Jaworskiego w wykonaniu popularnych artystów: Oli Obarskiej i amanta radjooperetki Aleksandra Wasiela.

„GAWOTY CZTERECH STULECI“.

Gawot, dawny taniec francuski, który stanowi składową część suit clawecinowych, był w epoce rokokowej obok menueta najwytworniejszym tańcem stulecia. Obecnie posiada on dla nas wdzięk dawnego stylu i często bywa jeszcze tematem kompozycyj muzyków współczesnych. W audycji radjowej „gawoty czterech stuleci“ w dniu 15 bm. o godz. 18.45 usłyszą radjosłuchacze utwory Lully Bacha, Thomasia, Beethovena i Prokofjewa, nagrane na płytach w wykonaniu Erici Morini, Wandy Landowskiej, orkiestry filadelfijskiej i orkiestry bostońskiej.

PIĄTEK 15 MARCA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. — 7.50 Wskazówk praktyczne. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.05 Koncert muzyki poważnej (płyty). — 12.50 Chwilka dla kobiet. — 13.00 Koncert zespołu Jana Różewicza. — 13.50 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. — 13.55 Chwilka społeczna. — 14.00 Arje i pieśni w wyk. Ewy Bandrowskiej-Turskiej i J. Kiepury. (Płyty). — 15.45 Koncert ork. straży więziennej. — 16.30 „Chwilka pytań“ — audycja dla dzieci starszych w redakcji Wacława Frankla (W-wa). — 16.45 Pieśni w wyk. Emmy Szabrańskiej. — 17.00 „Dyskutujemy: Przyjaźń w okresie dojrzewania“ — odczyt wygł. Wanda Staszyńska. — 17.15 Recital fortepianowy Velty Vait. W programie utwory E. Griega — 17.40 Audycja dla chorych. — 18.10 Teatr wyobraźni nadaje fragment z tragedji Fr. Schillera pt. „Dziewica Orleańska“. — 18.30 Koncert reklamowy. — 18.45 „Gawoty czterech stuleci“ (płyty). 19.15 „Jan Raszka — śląski rzeźbiarz“ wygł. Jerzy Langman. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Andre Levy — wiolonczela (płyty). 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Jak spędzić święto. 20.05 Transmisja z Filharmonji warszawskiej. 22.30 Recytacje poezyj. 22.45 „Przyczyny prostytucji“ wygł. Halina Siemieńska. 23.05 Skrzynka francuska.

Trzy samobójstwa mężczyzn
Z zawiązanemi oczyma z drugiego piętra na bruk

Manja samobójstw szerzy się ostatnio w Zagłębiu, jak to już niejednokrotnie podkreślaliśmy, w zastraszający sposób.

Obecnie znów mamy do zanotowania trzy wypadki. Zamieszkały w Sosnowcu wraz z rodzicami przy ulicy Piłsudskiego 42 — **21-letni Henryk Retyk,** trudniący się sprzedażą wyżymaczek, cierpiał ostatnio na jakąś dziwną manję prześladowczą. Pod wpływem tej choroby targnął się onegdaj na życie. Skorzystawszy z nieobecności domowników Retyk otwarł okno w mieszkaniu, znajdującem się na drugiem piętrze, **zawiązał sobie oczy płócienną przepaską,** poczem wszedł na parapet okienny i **skoczył w dół.**

Padając na bruk, Retyk doznał bardzo ciężkich ogólnych obrażeń, połamanie kończyn oraz rozbiciu głowy. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

W Dąbrowie popełnił samobójstwo również młody człowiek, **20-letni Jan Kozera,** zamieszkały z rodziną przy ulicy Limanowskiego 14.

Kozera, **chorując od dłuższego czasu na gruźlicę,** ostatnio czuł się bardzo źle i nie spodziewał się, aby mógł jeszcze kiedyś odzyskać zdrowie. Popadłszy w związku z tem w silny rozstrój nerwowy, **poderznął sobie onegdaj gardło brzytwą.** Przewieziony do szpitala Kozera, pomimo zabiegów lekarskich, po upływie kilku godzin zmarł.

Trzecim desperatem, który pozbawił się życia był **Edward Szczęśniak,** zamieszkały na kolonji Podlesie w Golonogu. Szczęśniak wyszedł z domu w nocy, a wczoraj rano znaleziono jego zwłoki **wiszące na pasku na drzewie** w lesie między koloniami Jamki i Podlesie. Zwłoki samobójcy przewieziono do kostnicy.

Przyczyna samobójstw nieznana.

Nieudana ucieczka aresztanta
eskortowanego przez policjantów

Wczoraj przywieziono z więzienia będzińskiego na rozprawę do sądu grodzkiego w Sosnowcu dwóch złodziei Edmunda Pietrasa i niejakiego Podrazę.

Wyznaczona na wczoraj rozprawa sądowa została odroczona, to też obu złodziei eskortujący ich policjanci zaprowadzili na dworzec kolejowy, aby odwieźć ich pociągiem do Będzina.

Obaj złodzieje byli skuci.

W pewnej chwili Pietras, zdoławszy uwolnić się, wykorzystał ożywiony ruch na dworcu i rzucił się do ucieczki.

Próba ucieczki nie udała mu się jednak, bowiem obecni na dworcu policjanci pobiegli za nim i wkrótce go ujęli na ulicy 3 Maja.

Skutego Pietrasa wraz z jego kompanem przewieziono pod silniejszą eskortą do Będzina i osadzono ich spowrotem w więzieniu.*

Straszny cios siekierą w piersi

Krwawa bójka między robotnikami szklarni w Zawierciu

Fabryka szkła w Zawierciu była wczoraj terenem **niezwykle krwawego zajścia.**

Z nieustalonej narazie przyczyny powstała sprzeczka między robotnikiem **Józefem Sroką** a kierownikiem pakowni **Feliksem Dybkiem** i robotnikiem **Janem Turlejem.** Sprzeczka w pewnej chwili **zamieniła się w bójkę, przyczem posługiwano się w niej siekierami.**

Sroka obezwładnił najpierw Dybka, któremu zadał siekierą **cios w ręce a następnie w plecy,** poczem z wielką furją **natarł na Turleja.** Nim inni robotnicy, świadkowie niezwykłego zajścia, zdołali obezwładnić rozszalałego Srokę, ów **zadał Turlejowi straszny cios w piersi.**

Nieszczęśliwy, wydawszy przeraźliwy okrzyk bólu, runął na ziemię z **rozpłataną klataką piersiową.**

Wkrótce w fabryce znalazła się policja, która **aresztowała Srokę,** oraz lekarz.

Rannych Turleja i Dybka przewieziono natychmiast do szpitala ubezpieczalni, gdzie poddano ich operacji.

Stan Turleja jest bardzo ciężki i istnieje słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. Drugiemu rannemu Dybkowi **nie grozi poważniejsze niebezpieczeństwo.**

Krwawa masakra wywołała wielkie wrażenie wśród robotników szklarni.

Sroka, pracując w fabryce od czterech lat, **cieszył się opinją dobrego robotnika i spokojnego człowieka,** to też trudno wprost zrozumieć, co pchnęło go do popełnienia tego czynu.

Jak mówią, przyczyną krwawego zajścia były zadawnione porachunki osobiste.

Znów wypadek kolejowy

na niezabezpieczonym przejeździe

Wczoraj o godzinie 4.30 rano znów wydarzył się wypadek na jednym z niezabezpieczonych przejazdów kolejowych obok kolonji Babia Ława w Gołonogu. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wypadek ten nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw.

Rano jechał wozem naładowanym sodą mieszkaniec Zawiercia, Stanisław Widlarz. Gdy wóz znalazł się na przejeździe Widlarz zauważył nadjeżdżający pociąg osobowy. Chcąc uniknąć zderzenia, woźnica podciął konia batem, aby szybciej przejechać. Wskutek nagłego szarpnięcia wóz zarzuciło i jedno z kół wpadło między szyny. Wówczas Widlarz, nie tracąc przytomności, zeskoczył szybko z wozu i wyprzągł konia. W tejże niemal chwili nastąpiło zderzenie i wóz został zupełnie rozbity.

Widlarz oraz jego koń nie odnieśli szwanku.

Włamywacze z Dąbrowy Górniczej

dostali się w ręce policji

W nocy na 20 września ub. r. przy pomocy wyrwania dachu i sufitu nieznani sprawcy **dostali się do agencji pocztowej w Książu Wielkim,** pow. Miechowskiego, gdzie po rozpruciu kasy ogniotrwałej t. zw. rakiem. skradli: **znaczków pocztowych na sumę około zł. 500, stemplowych na zł. 400, gotówką zł. 3.20 i tajne akta.**

Akta tajne porzucone zostały obok poczty.

Żmudne dochodzenia policji miechowskiej **uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, gdyż ustalono sprawców, którzy pochodzili z Dąbrowy Górn., a mianowicie: Piotra Gajdzika i Stanisława Kwiatka;** niestety, po dokonanym rabunku obydwaj sprawcy ulotnili się w niewiadomym kierunku.

Pomimo to obydwaj nie cieszyli się długą wolnością, Gajdzik bowiem wpadł w ręce policji w końcu roku ub., a Kwiatek onegdaj.

KRONIKA ZAWIERCIA

Częściowe uruchomienie T. A. Z.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, dzięki staraniom zarządu TAZ. fabryka otrzymała zamówienia z Żyrardowa, dzięki czemu można było przystąpić do uruchomienia oddziału drukarni.

Obecnie drukarnia została już częściowo uruchomiona i w miarę zapotrzebowania przyjmowani są stopniowo robotnicy do pracy.

Jak nas informują, dyrekcja czyni w dalszym ciągu starania, aby móc uruchomić tkalnię.

—+—xx——

× PRZYJĘCIE NOWEGO PROBOSZCZA. W nadchodzącą niedzielę o godz. 3 popoł. parafjanie kromołowscy przyjmować będą uroczyście nowego proboszcza ks. Józefa Zalewskiego z Dziechciar, mianowanego na miejsce zmarłego włodarza parafji ś. p. ks. Stanisława Kwiatkowskiego.

× NA ZJAZD DO KIELC. W sobotę odbędzie się w Kielcach zjazd stałych delegatów gmin wiejskich woj. Kieleckiego zrzeszonych w Związku gmin, na który wyjeżdża z powiatu Zawierciańskiego kilku wójtów i sekretarzy z inspektorem samorządu gminnego.

× UKARANI ADMINISTRACYJNIE. Starostwo zawierciańskie ukarało: M. Łakotę z Włodowic za polowanie bez karty łowieckiej grzywną w wysokości 150 zł. Bolesława Szwaję, znanego kłusownika z Zawiercia, za kłusownictwo i nielegalne posiadanie broni na 56 dni aresztu; A. Konieczniaka z Zawiercia, za kłusownictwo i nielegalne posiadnaie broni 50 zł. grzywny 10 dni bezwzględnego aresztu oraz konfiskatę broni; Jana Szymochę z Zawiercia za zaczepianie przechodniów i awantury na 20 dni bezwzględnego aresztu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Kontrola zapasów towarowych przez władze skarbowe

Władze skarbowe przeprowadzają ostatnio **kontrolę zapasów towarowych,** sporządzonych przez przedsiębiorstwa handlowe według stanu w dn. 31 grudnia 1934 r. Specjalnie delegowani do tych czynności urzędnicy skarbowi dokładnie **porównywują wszelkie zapasy towarów,** znajdujące się w przedsiębiorstwach w chwili lustracji, z ilością wykazaną w spisie sporządzonym na dzień 31 grudnia 1934 r. W razie niezgodności, t. j. w wypadku, gdy ilość poszczególnego gatunku towaru nie zgadza się z ilością tegoż gatunku towaru w sporządzonym remanencie, **spisywane są protokóły, stwierdzające niedokładności.**

W wypadku gdy remanent towarowy według stanu w dniu 31 grudnia 1934 r. nie został przez kontrolowane przedsiębiorstwo sporządzony, względnie na żądanie lustratora skarbowego przedstawiony nie został, **sporządzane są odrębne protokóły,** stwierdzające powyższe okoliczności, wraz z równoczesnem wezwaniem właściciela przedsiębiorstwa, pod skutkami prawa, do bezzwłocznego przedstawienia ksiąg handlowych wraz z dowodami, zapiskami i spisem remanentu towarowego we właściwym urzędzie skarbowym.

Przeprowadzana kontrolla ma głównie na celu sprawdzenie, czy wszystkie przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowo księgi handlowe **stosują się do wymagań prawa handlowego i przepisów ordynacji podatkowej,** przyznającej ulgowe stawki podatkowe tylko tylm przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym, które prowadzą **księgowość handlową prawidłową.** Stwierdzone bowiem przy kontroli większe niedokładności posłużyć mogą władzom skarbowym jako **powód do odrzucenia ksiąg handlwych** dla wymiaru podatków.

Kronika gospodarcza.

ZAMIAST CUKIERKÓW—POMARAŃCZE. Ze sfer przemysłu cukrowniczego zwracano uwagę, że znaczna obniżka cła na pomarańcze i co zatem idzie wydatna obniżka ceny tego owocu odbije się ujemnie na krajowym rynku cukrowym. Przewidywania te zostały poparte obecnie cyframi, objętemi statystyką konsumpcji cukru na rynku wewnętrznym w miesiącu lutym rb. I tak w lutym rb cukrownie polskie sprzedały na rynku wewnętrznym łącznie 19.196 ton cukru wobec 20.183 ton w lutym 1934 r. Oznacza to spadek konsumpcji o 4.9%. Spadek ten został wywołany zmniejszeniem się zbytu cukierków, ciastek itp. i przerzuceniem się konsumcji na pomarańcze.

POMARAŃCZE GNIJĄ NA SKŁADACH. Do Warszawy przyjechała delegacja importerów, która zamierza przedstawić władzom katastrofalną jakoby sytuację na rynku pomarańczowym. Według delegatów, w składach gdyńskich nagromadziło się około 100.000 skrzyń pomarańcz hiszpańskich, przedstawiających wartość 2 miljonów złotych. Na wwóz tych pomarańcz do Polski zabrakło zezwoleń, a kontyngent przywozowy rzekomo jest wyczerpany. Tak wielkie nagromadzenie pomarańcz w Gdyni hurtownicy tłumaczą nasyceniem polskiego rynku oraz faktem, że niektórym importerom cofnięto pozwolenia wwozowe, a wzamian przyznano organizacjom społecznym. Leżące w Gdyni pomarańcze należą do najtańszego gatunku. Wiosenne ciepła, jak twierdzą importerzy, przyczynią się do zgnicia zapasów.

PRZEMYSŁ ODLEWNICZY. W przemyśle odlewniczym dają się zauważyć oznaki pewnej poprawy. Obroty zwiększyły się i konjunktura rynkowa w najbliższych miesiącach zapowiada się nieźle. Nierentowność produkcji w dziale odlewów handlowych wywołuje tendencje do wyspecjalizowania szeregu dziedzin przemysłu odlewniczego. Przemysł ten pozatem dąży do większego skonsolidowania na drodze zrzeszenia się i szukania własnemi siłami dróg do przeciwdziałania niezdrowej konkurencji oraz zahamowania rujnującego spadku cen.

PIERWSZY TRANSPORT HISZPAŃSKICH POMIDORÓW. Do Warszawy nadszedł pierwszy transport hiszpańskich pomidorów. Jest to artykuł niesprowadzany dotychczas do Polski. Ogółem przywieziono do Gdyni drogą morską 10.000 skrzyń pomidorów hiszpańskich. W Warszawie przy sprzedaży detalicznej będą się one kalkulowały po 5 zł za kg.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 18.00—18.50. Pszenica jednolita 742 g-l 18,00—18,50. Pszenica zbierana 731 g-l 17,00—17,50 Żyto I st. 700 g-l 14.50—15,00. Żyto II st. 687 g-l 14,25—14,50. Owies I st. (niezadeszczony) 497 g-l 15,50—16,00. Owies II st. (lekko zadeszczony) 468 g-l 14,50—15,00. Owies III st. (zadeszczony) 438 g-l 14,00—14,50. Jęczmień browarny 689 g-l 19,50—20,50. Jęczmień 678-673 g-l 18,00—18.50. Jęczmień 649 g-l 16,00—16,50. Jęczmień 620.5 g-l 15.50—16.00. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 31,00—33,00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 29,00—31,00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 25,00—27,00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 22,00—23.00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 23,00—25,00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 27.00—29,00. Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 20,00—21,00. Mąka pszenna gat. III-A 65—75% 15,00—16.00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 23,00—24,50. Mąka żytnia I gat. 0—65% 22,00—23,00. Mąka żytnia II gat: 16,00—17,00. Mąka żytnia razowa 17.00—18,00. Mąka żytnia poślednia 14,50—15,00.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Dzielny chłopiec.

× Z POSIEDZENIA POWIATOW. RADY SZKOLNEJ W OLKUSZU. Pod przewodnictwem prezesa p. J. Ostachowskiego, odbyło się w Olkuszu posiedzenie powiatowej Rady szkolnej w obecności pp. starosty Gliszczyńskiego, inspektora szkolnego. Niżyńskiego inspektora samorządu gmin. Martyniaka i przedstawicieli szkolnictwa. Na posiedzeniu omawiano sprawy budżetowe szkolne poszczególnych gmin w powiecie na r. 1935-6, powołanie nowych Rad szkolnych wobec zbliżającego się terminu wygaśnięcia dotychczasowej kadencji i t. d. Utrzymanie Rady szkolnej powiatowej w Olkuszu, przejął na siebie wydział powiatowy przy budżecie w wysokości 600 zł. (dotychczas Rada utrzymywana była przez zarządy gminne w powiecie w wysokości po 100 zł. rocznie z każdej gminy.

× NOWY ZARZĄD OGNISKA ZW. NAUCZYCIELSTWA. Na onegdajszem walnem zebraniu, wybrany został nowy zarząd ogniska Zw. nauczycielskiego szkół powszechnych w Olkuszu w osobach pp.: Fr. Wygaś — prezes, St. Nocoń — zastępca, H. Jasińska — sekretarz i M. Karczmarczyk — skarbnik.

× WYBORY CZŁONKÓW do wydziału powiatowego w Olkuszu, odbędą się w dn. 27 bm. w sali Rady pow. w Olkuszu (o godz. 10 rano).

× PRZEJECHANIE 6-LET. DZIEWCZYNKI. W dniu wczorajszym do szpitala olkuskiego przywieziono 6-letnią Annę Motyka z Tłukienki, gm. Bolesław, przejechaną furmanką przez sąsiada. Dziewczynka doznała niebezpiecznych obrażeń ciała.

× ROZWIĄZANIE ZARZĄDU STRAŻY. Oddział powiat. w Olkuszu rozwiązał zarząd str. poż. w Ujkowie Starym, gm. Bolesław, wyznaczając komisję zarządzającą w osobach pp.: Fr. Lorka (przewodniczący), Bron. Kowalczyka i Jana Mączki. Nadzwyczajne walne zebranie tej straży odbędzie się 1.VII r.b.

Z CAŁEJ POLSKI

NADZWYCZAJNY ZJAZD WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.

W dniu 17 bm. odbędzie się w Warszawie nadzwyczajny zjazd przedstawicieli stowarzyszeń własności nieruchomej miejskiej z całej Polski. Na zjeździe omówione będą sprawy moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych lokatorów, oraz sprawy dodatków i opłat komunalnych miejskiej własności nieruchomej. Zjazd wyłoni delegację, która interwenjować będzie w tych sprawach u władz rządowych i ustawodawczych.

W CENTRUM KATOWIC.

W ub. wtorek około godz. 19 dokonano śmiałego napadu rabunkowego na ul. Mickiewicza w Katowicach, a więc prawie w centrum miasta. Urzędnik firmy Bracia Aleksandrowicz w Katowicach, niejaki Salomonowicz, udawał się do PKO, aby wpłacić tam 2.000 zł. Na ul. Mickiewicza napadł go nagle jakiś osobnik, który wyrwał mu torbę skórzaną z pieniędzmi, poczem rzucił się do ucieczki w kierunku targowicy i zniknął w okolicy rzeki Rawy. Pościg nie dał rezultatu. Napad rabunkowy w centrum miasta wywarł duże wrażenie.

SZCZYT SKĄPSTWA.

Żona Szkota leżała w agonji. Szkot musiał wyjść jednak na miasto. Dziesiąta wieczór. Ze smutkiem pożegnał się z umierającą żoną.

— Kochanie! — napomniał ją czule — gdybyś miała umrzeć zanim wrócę, nie zapomnij zgasić światło.

Nowe szosy i autostrady w Niemczech

Budowa dróg środkiem zwalczania kryzysu

W ostatnich „Wiadomościach Turystycznych“ inż. Roman Olszewski poruszył ciekawą sprawę budowy autostrad i szos w Niemczech.

Roboty drogowe—pisze inż. Olszewski—w porównaniu z innemi robotami publicznemi, zatrudniają największą ilość bezrobotnych. Oprócz tego różnorodność materjałów, używana przy budowie nowoczesnych dróg, świadczy, że tego rodzaju roboty są olbrzymim konsumentem wytworów przemysłu. To są motywy, które zdecydowały o budowie sieci dróg samochodowych w Niemczech: a więc walka z bezrobociem i panującym kryzysem. 35 proc. sum niezbędnych na budowę tych dróg, stanowią oszczędności na wydatkach na pomoc bezrobotnym.

W końcu zeszłego roku ilość zatrudnionych przy budowie nowych dróg w Rzeszy Niemieckiej wynosiła w przybliżeniu 100.000 ludzi. Dodać do tego należy robotników, zajętych w kamieniołomach, w różnych gałęziach przemysłu, związanego z budową dróg, w wytwórniach mostów i materjałów budowlanych, w fabrykach maszyn drogowych i t. d. Można liczyć, że roboty te dają zatrudnienie i zarobek dodatkowo 150.000 robotnikom. Naogół więc liczba robotników, którzy znaleźli pracę dzięki realizacji tegorocznego programu budowy dróg samochodowych w Niemczech, dochodzi do 250.000 ludzi. Poza tem tysiące inżynierów współpracuje w wykonaniu tego dzieła, a wiele setek przedsiębiorstw prywatnych otrzymało do wykonania cały szereg robót.

Przemysł niemiecki w roku zeszłym musiał dostarczyć robotnikom zatrudnionym przy budowie dróg samych łopat pół miljona. Całkowity tabor wózków i torów, dotąd bezczynny, został użyty dla robót i obecnie daje się już odczuwać pewien brak. Różnego rodzaju maszyny drogowe zostały zastosowane przy wykonywaniu tych robót. Przemysł cementowy wykazał 20 proc. wzrostu swej produkcji w porównaniu z latami ubiegłemi. 50.000 ton stali dla mostów na szlakach tej sieci dróg zajęły tysiące robotników niemieckich w hutach i w wytwórniach motorów.

Życie gospodarcze w Niemczech otrzymuje rocznie z tytułu budowy autostrad zamówień na sumę 450 miljonów marek.

Zatrudnienie przemysłu oraz cyfry pracujących robotników na drogach będą utrzymane w ciągu kilku najbliższych lat, gdyż program przewiduje budowę około 7.000 kilometrów dróg samochodowych po 1.000 kilometrów rocznie.

Jednocześnie z rozwojem budowy dróg, realizuje się na szerszą skalę program zmotoryzowania komunikacji, stwarzając nowe możliwości zatrudnienia szerokich mas obywateli. by skutecznie walczyć z obecnym kryzysem gospodarczym. Ilość robotników i pracowników, zatrudnionych w przemyśle samochodowym, która w roku 1932 spadła w Niemczech do 32.000, wzrosła podwójnie i wynosi obecnie 60.000.

W porównaniu z Francją lub Anglją, Niemcy są jeszcze czterokrotnie słabiej zmotoryzowane, gdyż posiadają jeden samochód na stu mieszkańców. Francja zaś i Anglja jeden na 25-ciu mieszkańców.

Jak doniosły wpływ na ożywienie życia gospodarczego wywrze motoryzacja, wystarczy zaznaczyć, że nawet przy obecnej ilości samochodów w Niemczech 13 procent całkowitej produkcji stali pochłania przemysł samochodowy. Przy dalszym więc rozwoju motoryzacji nietylko wzrośnie produkcja samochodów, lecz podniesie się znacznie produkcja stali, nastąpi ożywienie w górnictwie i związanych z niem gałęzi przemysłu.

Doskonały stan dróg, do którego dążą Niemcy, przyczyni się jeszcze bardziej do rozpowszechnienia samochodu, również jako środka przewozów towarowych.

Ciekawą statystykę porównawczą pracy taboru kolejowego i samochodowego podają Niemcy. W ciągu 1932 roku 1 wagon towarowy taboru kolejowego przewiózł 440 ton, podczas gdy 1 samochód ciężarowy 1.300 ton. Jedna tona stali, zastosowana do samochodu, daje moc pociągową 10-cio krotnie większą, niż w lokomotywie. Stąd wniosek, że motor samochodowy jest znacznie doskonalszym mechanizmem niż lokomotywa. Wyzyskanie możliwości nowoczesnych motorów samochodowych oraz zwiększenie o 50 proc. ich zdolności przewozowej, dają nowoczesne drogi samochodowe, budowane obecnie w Niemczech.

W chwili obecnej na 50.000 osiedli, miast i miasteczek w Niemczech zaledwie 12.000 posiada bezpośrednie połączenie z linjami kolejowemi. Budowana obecnie sieć dróg samochodowych zapewni pozostałym 38.000 osiedli połączenie z nowoczesnemi arterjami komunikacyjnemi w postaci autostrad.

Budowa dróg samochodowych zakrojona na szeroką skalę w Niemczech, nietylko walczy z bezrobociem, lecz jednocześnie zmniejsza zastój w przemyśle i stwarza najbardziej nowoczesną w świecie sieć drogową.

Sfery gospodarcze i przemysłowe w Niemczech liczą, że budowa tych dróg oraz postępy motoryzacji, które tak energicznie popiera obecnie rząd niemiecki, przyczynią się do skutecznego zwalczenia obecnego kryzysu.

Doroczna konferencja

turystyczna

Z końcem marca lub w pierwszych dniach kwietnia odbędzie się konferencja turystyczna na podobieństwo zeszłorocznego zjazdu odbytego w Jaremczu.

Konferencję tę inicjuje Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji w porozumieniu z innemi urzędami zainteresowanemi w rozwoju turystyki. Przedmiotem obrad będzie między innemi ustalenie planu inwestycyjnego na rok 1935 i uzgodnienie najważniejszych wytycznych dla pracy w nadchodzącym sezonie.

Konferencje tego rodzaju odbywają się już od trzech lat i należy stwierdzić, że wpływ ich na planową akcję turystyczną jest bardzo istotny.

Pozatem na konferencjach tych rozstrzyga się wiele problemów, mających znaczenie dla ogólnej polityki turystycznej.

Rozbudowa uzdrowisk państwowych

Zapowiedź obniżenia kosztów kuracji.

Na zjeździe dyrektorów uzdrowisk państwowych, który obradował w d. 9-ym b. m. w Ministerstwie opieki społecznej uchwalono przeprowadzić w r. 1935-36 szereg zmian w zakresie warunków korzystania z urządzeń leczniczych oraz omówiono nowe inwestycje w uzdrowiskach państwowych.

Wytyczną wszelkich aktualnych zamierzeń w uzdrowiskach państwowych jest troska o zapewnienie możności korzystania z dobrodziejstw kuracji uzdrowiskowej jaknajszerszym warstwom ludności, przy stałem doskonaleniu urządzeń leczniczych, porządkowaniu i celowej rozbudowie uzdrowisk. W związku z tem obniżone zostaną wydatnie taksy kuracyjne oraz opłaty za kąpiele i zabiegi lecznicze w szeregu uzdrowisk państwowych, a przedewszystkiem w **Krynicy i Ciechocinku.** Zniżka ta, dochodząca do 50 proc., dotyczyć będzie w szczególności sezonów wiosennego i jesiennego.

Ponadto omówiono obszernie na zjeździe plan inwestycji w uzdrowiskach państwowych. Będą one przeprowadzone w działach leczniczym, higjeniczno - sanitarnym i instalacyjnym. Część funduszów zostaje użyta na dokonanie gruntownych remontów istniejących urządzeń.

W Krynicy przewidziana jest budowa łazienek przy kąpielach borowinowych oraz założenie instalacji wentylacyjnych w nowych łazienkach. Pozatem podjęte będą prace nad uporządkowaniem źródła „Karola“, które otrzyma nowoczesne ujęcie. Założony zostanie również w Krynicy zakład do wyrabiania pastylek z wody źródła „Zuber“. Przeprowadzenie tej celowej inwestycji umożliwi korzystanie z dobrodziejstw leczniczych „Zubera“ tym, którym warunki nie pozwalają na kurację w uzdrowisku. Ponadto w Krynicy kontynuowane będą wiercenia źródeł mineralnych oraz dalsza rozbudowa urządzeń kanalizacyjnych.

W **Ciechocinku** przeprowadzony będzie kapitalny remont łazienek Nr. 4 oraz zainstalowane zostaną nowe wanny w łazienkach klasy III. Projektowana jest również budowa nowych pomp.

W **Busku** przewidziana jest budowa łazienki przy łazienkach borowinowych, rozszerzenie działu fizykoterapeutycznego oraz urządzenie obszernej plaży do kąpieli słonecznych.

W **Druskienikach** podjęte będą prace nad rozbudową sieci wodociągowej oraz kontynuowane będą wiercenia.

W **Szkle** przewiduje się zainstalowanie nowych wanien w łazienkach, ogólne uporządkowanie terenów i źródeł, oraz założenie ogrodów.

Gwałtowne opadnięcie wód Bałtyku.

W pobliżu znanego kąpieliska nadmorskiego Wielkiej Wsi - Hallerowa na przylądku Rozewskim rybacy kaszubscy zaobserwowali niebywałe i niepamiętne od lat zjawisko znacznego opadnięcia wód otwartego Bałtyku na odcinku pomiędzy przylądkiem Rozewskim a wioską Ostrowem.

Woda odeszła od brzegów na przeszło 50 metrów od normalnego stanu, odsłaniając na tej przestrzeni dno. Miało się wrażenie, jakoby jakiegoś wielkiego odpływu wód, spotykanego tylko na oceanach i morzach południowych.

Rybacy wszczęli natychmiast poszukiwania bursztynu i znaleźli wiele bryłek, ważących do 400 gramów. Wśród głazów natrafiono na większą ilość ryb, przewalnie zmarzniętych.

Przyczyną tak wielkiego i gwałtownego opadnięcia wód Bałtyku był wiejący już od dłuższego czasu wiatr południowo - wschodni, który przez odepchnięcie wód od brzegu, spowodował obniżenie się poziomu normalnego. Ostatnio poziom wód znacznie się podniósł.

Z PIŚMIENNICTWA TURYSTYCZNEGO

„Wiadomości Turystyczne„

Najnowszy, 5-ty numer „Wiadomości Turystycznych“ przynosi, jak zwykle, obfity i barwny materjał, na czele którego znajduje się wywiad, udzielony redakcji przez wiceprezydenta Warny, p. Gerczo Gerczewa, w którym ten wypowiada się obszernie o przyszłych stosunkach turystycznych polsko - bułgarskich. Na dalszych miejscach znajdują się: rewelacyjny artykuł inż. R. Olszewskiego, znanego drogowca polskiego, omawiający społeczne znaczenie budowy autostrad w Niemczech, dalej oryginalne korespondencje własne z St. Moritz i Huculszczyzny, niezwykle interesujący reportaż własny, pióra B. T. Lepeckiego p. t. „Neapol — miasto smażonej oliwy“, oraz szereg aktualnych informacyj ze wszystkich dziedzin turystyki. Numer ozdabia kilkanaście doskonałych zdjęć.

Przy okazji zaznaczyć należy, że od Nowego Roku cena egzemplarza pojedyńczego zniżona została do 25 gr., prenumeraty rocznej zaś do 5 zł.

Nowe zarządzenia ochronne

W CZECHOSŁOWACKIEJ CZĘŚCI TATR.

Ochrona zwierzyny górskiej w Tatrach czechosłowackich nie jest dotąd oparta na żadnej ustawie państwowej. W Czechosłowacji niema bowiem dotychczas ustawy o ochronie przyrody. Natomiast ostatnio zarządzenie Urzędu Krajowego Słowackiego przedłużyło na dalsze 10 lat zakaz polowania na kozice w Tatrach. Jednocześnie wydano kompletny zakaz strzelania niedźwiedzia i rysia, jako gatunków szczególnie przetrzebionych. Natomiast dotychczas brak jest całkowity zarządzeń ochronnych w stosunku do orła i świstaka, co staje się szczególnie naglące; ostatnią sprawę poruszyły niedawno towarzystwa turystyczne w Czechosłowacji, domagając się wydania zarządzeń odpowiednich władz.

W Tatrach Bielskich wydano ponownie zakaz zrywania szarotek i pasenia w okolicach szczególnie bogatych w oryginalną florę alpejską; zakazano również w okresie zimowym (w pełnem porozumieniu z tow. turystycznemi i narciarskiemi) ruchu narciarskiego prania Tatr Bielskich, celem niepokojenia przebywających tam liczne zimą pokaźnych stad kozic.

Konwencja z Jugosławją

PRZEDŁUŻONA.

W r. b., podobnie jak w r. ub., wydawane będą ulgowe paszporty na wyjazd do Jugosławji. Turyści polscy będą otrzymywali dinary na rachunek należności eksporterów polskich, „zamrożonych“ w Jugosławji.

Wprowadzenie zmian w procedurze ruchu turystycznego nie jest przewidywane, koszty jednak, obciążające tyrystę, mają być obniżone. Kwota, wpłacana w złotych przez poszczególnego turystę, będzie — jak komunikuje Państwowy Instytut Eksportowy — trochę podwyższona, ale przy dogodnym kursie wymiennym. Konwencja, która zawarta była na okres do 1 lipca r. b., przedłużona została do 1 listopada r. b.

Stacja turystyczna

W TARNOWSKICH GÓRACH.

W ostatnim czasie zawiązał się w Tarnowskich Górach komitet spopularyzowania miasta. Na czele tego komitetu stanął burmistrz Antes. W związku z akcją komitetu Magistrat utworzy w Tarn. Górach stację turystyczną, gdzie wycieczki będą mogły nocować. Otwarcia stacji należy się spodziewać w maju lub w czerwcu.

Skargi na rozkład jazdy

KOLEJOWEJ.

Rozkład jazdy na polskich kolejach państwowych stanowi obecnie powód wielu zmartwień i nieporozumień dla szerokiej rzeszy turystów. Pociągi, które zgodnie z rozkładem kursować mają do połowy maja, są obecnie kasowane w sposób mało oczekiwany. Równocześnie zaś ogół publiczności nie jest poinformowany o tych nagłych zmianach, co oczywiście powoduje mnóstwo niezadowolenia.

SPORT.

Sztafety motocyklowe do Belwederu.

Okręgowy Związek motocyklowy Śląsko-Dąbrowskiego Zagłębia wysyła sztafety do Belwederu z racji imienin marsz. Piłsudskiego. Ogółem wyrusza siedemnastu zawodników, wioząc z sobą adres hołdowniczy artystycznie wykonany. W dniu 16 bm. t. j. w sobotę na Rynku w Katowicach odbędzie się odprawa sztafety przez prezesa śląsko-dąbrowskiego okręgowego Związku motocyklowego p. pułkownika Grossera, przy udziale władz państwowych i samorządowych. Adres hołdowniczy będzie wręczony sztafecie przez p. wojewodę Grażyńskiego.

Klub Motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego „Strzelec“ wzywa za naszem pośrednictwem członków swoich celem przyjęcia udziału w odprawie sztafety. Zbiórka o godz. 2.30 popoł. przed lokalem klubowym w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 8, w sobotę.

W związku z odprawą sztafet motocyklowych z Katowic do Belwederu **Zarząd Sekcji Motocyklowej S.T.S. „Unja“** wzywa członków tej sekcji do stawienia się z maszynami na boisku „Unji“ w dniu 16 bm. (w sobotę) o godzinie 14, celem wzięcia udziału w odprawie.

Harcerskie kluby sportowe.

Wydział W.F. i P.W. Głównej Kwatery Harcerzy opracował regulamin harcerskich klubów sportowych.

Jak wiadomo, młodzież szkolna nie może należeć do klubów sportowych, utworzenie więc harcerskich klubów sportowych powitane zostało przez harcerzy — uczniów z wielką radością. Kluby te organizacyjnie są jednostkami i mogą się składać wyłącznie z harcerzy.

Boisko Ruchu.

Roboty, związane z urządzeniem boiska K.K.S. Ruch w Sosnowcu są już na ukończeniu i w najbliższych dniach boisko zostanie oddane do użytku. W b. roku więc mistrzowskie rozgrywki odbywać się będą już na boisku gospodarzy.

Unja — Płomień.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na boisku Unji w Sosnowcu pierwszy w tym roku mecz o mistrzostwo kl. A. Drużyna gospodarzy zmierzy się z Płomieniem z Milowic.

Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Zw. strzeleckiego Podokręgu Śląskiego.

W niedzielę 17 bm. odbędą się w Katowicach zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Związku strzeleckiego podokręgu Śląsk. W zawodach tych weźmie udział Strzelecki klub sportowy z Sosnowca w składzie: Zieliński, Nieszyn, Tamur, Mirski i Krzaczyński. W programie zawodów przewidziane są następujące konkurencje: skok wdal z miejsca i z rozbiegiem skok wzwyż z miejsca i z rozbiegiem skok o tyczce, rzuty kulą jednorącz i oburącz.

POWÓDŹ W POŁUDNIOWEJ FRANCJI.



Spowodu nagłego ocieplenia się, co spowodowało tajanie śniegu w górach, wezbrały gwałtownie rzeki, zalewając szereg miejscowości południowo - zachodniej Francji. Na zdjęciu zalana ulica jednego z miasteczek, w którem komunikacja odbywa się przy pomocy łódek.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

LOKAL HANDLOWY (dwie ubikacje i piwnica) z wejściem od podwórza do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, hotel „Victorja“ 1385

POTRZEBUJE natychmiast niekrepujący duży, dobrze umeblowany pokój — DWA, możliwie telefon; łazienka — centrum. Zgłoszenia Administracja „Kurjera“ pod T. D. 1386

KUPNO i SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA 2 jadalnie z orzechu kaukaskiego u stolarza Sosnowiec (Konstantynów) Feliksa Perla 15. 1382

PARCELA 200 prętów ogrodzona przy ul. Królewskiej: nadająca się do budowy lub pod ogród warzywny do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Kołłątaja 11 (dozorca wskaże). 1240

WILLA wieś w centrum miasta do sprzedania. Sosnowiec Legjonów 12. 1374

PLAC 430 metrów, dobry punkt miasta sprzedam. Zgłoszenia: filja Będzin. 1367

PLAC budowlany, ogrodzony 42 pręty przy ul. Moniuszki 2-a sprzedam zaraz. — Wiadomość: Kołłątaja 11 (dozorca wskaże) 924

GRZYBY prawdziwe borowiki wiankowe gat. I-a 7 krajane 3 zł. kilogram plus porto. Karpiński Kluszczany Wileńskie 1337

Różne

ZAGINĄŁ weksel na sumę zł. 3.000 z wystawienia Józefa Gawlika w Dąbrowie Górn. z żyrem Józefa Rudolfa w Psarach. Ostrzegam przed nabyciem takowego. Józef Rudolf.

Obuwie

dziecinne własnego wyrobu gwarantowane— dla chłopców i dziewcząt posiadam na składzie oraz przyjmuje do reperacji obuwie Specjalność: zelowanie opanek, plecionek atlasowych i innych Dorabiam z gruntu nowe obcasy. Bardzo elegancko uskuteczniam wszelkie cerowania na maszynie i paski do pantofelków. — Przyjmuję obuwie do uczernienia i reperuje śniegowce. Sosnowiec ul. Krzywa, obok Urzędu skarbowego. Kowalski 1067

Wanny, wanienki

nasiadówki, pralki, balja cynkowe — kotły na bieliznę — nasady kominowe wirujące, **WIADRA AUTOMATYCZNE** dla celów sanitarnych — w wielkim wyborze. Ceny bardzo przystępne A Hesse. Sosnowiec, Orla 11. tel. 4-

Wyniki sprzedaży znaczków

FUNDUSZU OBRONY MORSKIEJ.

W Dąbrowie w okresie od 1 stycznia do dnia 1 marca rb. sprzedano znaczków:

Tow. Flora — urzędnicy i robotnicy przez inż. Marczewskiego zł. 229.30. Tow. francusko-włoskie — urzędnicy przez inż. Poradowskiego zł. 80, pracownicy warszt. mechanicz. zł. 54.10. Kop. „Reden“ przez inż. Hejno zł. 20. Huta Bankowa — urzędnicy przez inż. Kawę zł. 140, Fabryka Zieleniewskiego — przez p. Zajadlika zł. 10.80, Fabryka Klejn zł. 3. W. Wojewódzki zł. 2, J. Kozłowski (cegielnia Braci Billewicz) zł. 2, T. Klimaszewski (młyn Antoni) zł. 2, W. Fajner, dek. 50 gr., J. Czerneda, przeds. bud. 50 gr., Magazyn Współczesny zł 6, R. Rudzki zł. 4. M. Janicki 50 gr., Święcki 2 zł.. Elibor (p. S. Bielecki) 50 gr, Samuel Moneta zł. 3, Ferens i Nusbaum 50 gr. A. Żabicki 50 gr., Ch. Lewi 50 gr. I. Zylberszac 50 gr., Książnica Zagłębia M. Żmigrod 50 gr., Magistrat Dąbrowy (8 pracowników) zł. 2.80, Urz. górn. dąbr. zł. 1.95, Urząd górniczy sosnowiecki zł. 3.50, Komisarjat policji państwowej zł. 4, K. Cichoński, notarjusz zł. 3, Stowarzyszenie dozoru kotłów (inż. Jałkowicki) zł. 4, Bank Udziałowy (p. Domaszewska) zł. 5., Narodowa organizacja kobiet zł. 2, Właściciele nieruchomości (W. Jaworski, A. Konarski, M. Honigsztajn) zł. 2, Duchowieństwo zł. 1.

Ogółem zł. 591.95, a od początku akcji zł. 3047.20, którą to sumę sekcja wpłaciła na konto F.O.M. w Warszawie.

Na powodzian

Miejski Komitet pomocy ofiarom powodzi w Sosnowcu komunikuje, że na powodzian złożyli ofiary: Stankiewicz Karol zł. 2, Personel nauczycielski gimn. żeńsk. im. H. [illegible]kiewiczowej zł. 86.44. Kożuch Izrael [illegible] Rzeszkowski Hersz zł. 2, Mozg Marja [illegible] Szpiro Mojżesz zł. 3, Stankiewicz Karol [illegible] Pracownicy firmy Modrzejów - Hantke 5.009.31, Białkowski Mojżesz zł. 3.75. Mo[illegible]wicz Izrael zł. 4.20, Polski przemysł [illegible] glowy „Union“ zł. 15, Kania Józef zł. 1. [illegible]zenhaus Henryk zł. 20, Sztajnberg [illegible] Zelig zł. 2, Inż. Ingster Józef 55 arm[illegible] skompletowanych i 5555 mtr. przewo[illegible] cynkowego izolowanego. PCK. 75 szt. od[illegible]ży. 196 szt. podręczników szkol.. 8 szt. [illegible] szkol. Komitet dzielnicowy Milowice [illegible] żyta, 19 kg. mąki, 530 kg. ziemniaków [illegible] snopków słomy; Zarębiba Z. 15 sz. [illegible] 2 pary obuwia; Dr. A. Zawadzki 7 szt. [illegible]ży, 2 p. obuwia. 14 szt. książek: Lewandowska L. 6 szt. odzieży, 1 p. obuwia:

Za pośrednictwem Administracji „Ekspresu Zagłębia“: Członkowie Cechu krawców [illegible] krawczyń zł. 48, Sapoczyński Wincenty [illegible] 1.30, Szkoła nr. 8 zł. 1.40, nauczyciele sz[illegible] powsz. Myszków i Pińczyce zł. 102.76, pos[illegible] gólni lekarze Związku zł. 58, Koło młodzi[illegible] PCK. przy szkole powsz. nr. 8 zł. 3.20.

Do puszek zebrali: p. notarjusz Pruszy[illegible]ski zł. 208.52, p. notarjusz Jewniewicz 57.92, p. notarjusz Zubowicz zł. 67.01.

W okresie od 1 do 8 marca b. r. rozesł[illegible] w Sosnowcu odezw Komitetu do przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i [illegible] mieślniczych w ilości 2.791 w sprawie [illegible] na powodzian. Miejski Komitet pomocy of[illegible]rom powodzi w Sosnowcu przyjmuje w [illegible]szym ciągu ofiary w gotówce i naturze [illegible] powodzian.

Przewodniczący Komitetu:
J. Kaczkowski, prezydent miasta

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 [illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI